

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 142.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 22 czerwca 1935 r.

Rok XXIX.

## Nowe problemy strategiczne w Europie Wschodniej?

Korespondencja poniższa będąca streżeniem opinii szwedzkiej, pozwala na wysnucie ciekawych wniosków. — Red.

W opinii szwedzkiej, i wogóle skandynawskiej, pakt Sowieców z Francją i Czechosłowacją mają nietylko znaczenie ogólnopolityczne, stwarzając nowe konstelacje i nieznane perspektywy z punktu widzenia jałowej roboty genezewskiej. Ich znaczenie ma charakter realniejszy, gdyż — zdaniem fachowców tutejszych — stwarzają nową sytuację strategiczną, polegającą na zupełnym przewartościowaniu dotychczasowego stanu rzeczy w dziedzinie problemów strategicznych Europy Wschodniej, przede wszystkim też Polski.

Sąd ten fachowa opinia tutejsza opiera na założeniu, że „wartość sojusznictwa“ Sowieców dla Francji zwiększa się w miarę szybkiej rozbudowy sowieckiej floty powietrznej. O rozmiarach tej rozbudowy daje pojęcie szereg liczb, dotyczących udziału lotnictwa w tegorocznych uroczystościach pierwszomajowych, a podanych przez prasę sowiecką. Według tych danych — w samej Rosji europejskiej z wymienionej okazji było równocześnie w powietrzu niemniej jak 3000 samolotów. Neutralni informatorzy jednak podają liczby o ca. 10 proc. niższe od danych prasy sowieckiej (np. Moskwa 800 względnie 710, Leningrad 350 względnie 330). Opierając się na tych danych, przyjąć należy, że w Rosji europejskiej Sowiety dysponują aktualnie flotą powietrzną, wojskową i cywilną, złożoną co najmniej z 2500 jednostek. Do tego dochodzą powietrzne siły zbrojne, stacjonowane w Rosji azjatyckiej i na Dalekim Wschodzie, których siła wynosi szacunkowo 800—1000 samolotów.

Oczywiście, tylko mała część olbrzymiej tej siły składa się z eskadr bombowych z wielkim i dalekim zasięgiem. W każdym razie jednak — według obliczeń fachowców tutejszych — ziemie polskie, położone na wschód od domniemanej linii, idącej z północy przez Warszawę na południe, leżą w promieniu działania sowieckiego lotnictwa nieprzyjacielskiego. Oznaczałoby to m. in., że obszar, znany pod nazwą „trójkąta bezpieczeństwa“, w którym zśrodkowany jest polski przemysł wojenny, faktycznie do nazwy tej nie może dłużej rościć pretensyj. Polska zachodnia natomiast jest nadal bezpieczna, jeśli chodzi o akcję lotnictwa sowieckiego.

W następstwie jednak paktu Sowieców z Czechosłowacją także bezpieczeństwo Polski zachodniej przestało być rzeczywistością. Ewentualna akcja nieprzyjacielska lotników, wychodząca z czeskich baz lotniczych, objąć może wszystkie ziemie polskie lewego brzegu Wisły do szerokości geograficznej Tczewa (Gdynia i Gdańsk byłyby zasadniczo nieosiągalne), jak również cały obszar Niemiec, niedostępny dla lotnictwa francuskiego. Fakt ten stanowi o wartości i znaczeniu Czechosłowacji jako uczestniczki konstelacji francusko-sowieckiej.

Na ostatniej konferencji państw bałkańskich omawiano rzekomo możliwość transportu sowieckich wojsk posiłkowych przez Rumunję do Czechosłowacji. Rumunja odnośnie propozycji odrzuciła z uwagi na wielkie ryzyko okupacji utraty Besarabii. Ryzyko takie przestaje istnieć, gdy chodzi o przelot sowieckich armat powietrznych, — mimo

## Z komisji konstytucyjnej Sejmu.

# Posłuszna większość rządowa odrzuciła wszystkie zasadnicze poprawki.

W poniedziałek ordynacjami wyborczymi zajmie się pełny Sejm.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 21. 6.

Na środowisku posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej zakończono obrady nad projektami ustaw ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu oraz o sposobie wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Jak można było się spodziewać, w głosowaniu wszystkie poprawki do projektów, zgłoszone przez opozycję, zostały przez większość rządową odrzucone. Przyjęto jedynie nieznaczne poprawki, które w niczem nie zmieniają projektu B. B. W. R.

Przed głosowaniem zabrał głos referent pos. Podolski. Stwierdził on, że jest przeciwny wszelkim poprawkom opozycyjnym, zmierzającym do znieszczenia koncepcji projektu BB.

W głosowaniu odrzucono projekty, zmierzające do zwiększenia liczby posłów. Tak więc

przyszły Sejm liczyć będzie 203 posłów.

(Liczba zupełnie wystarczająca — Red.). Zmieniono układ geograficzny jednego

z okręgów na Pomorzu. Mianowicie postanowiono przenieść powiat tczewski z okręgu gdyńskiego do okręgu chojnickiego z uwagi na to, że Gdynia szybko się rozrasta i w niedalekiej przyszłości okręg ten mógłby być za wielki.

Pos. Stroński: Jakież teraz będą cyfry?

Pos. Podolski: W tej chwili okręg gdyński będzie miał mniejszą liczbę mieszkańców, mianowicie 270 tys., do czego dochodzą jeszcze obywatele polscy, zamieszkałi w Gdańsku. Chojnicki okręg liczyć będzie 350 tys.

W sprawie Śląska dodajemy jeszcze nowy ustęp do ustawy, że mandaty do Sejmu śląskiego będą przyznane w każdym okręgu 2 kandydatom, którzy otrzymają największą ilość głosów, niemniej jednak niż po 5.000 głosów.

Przyjęto poprawkę, że listy wyborcze będą wyłożone do wglądu w przeddzień wyborów przez 5 godzin w biurach obwodowych komisji. Mężowie zaufania kandydatów otrzymają dostęp do lokali wyborczych. Żołnierze (pojęcie „żoł-

nierz“ — obejmuje wszystkie szarże, począwszy od generała, a skończywszy na szeregowcu) nie mogą być wybrani do komisji wyborczej w żadnym charakterze. Żołnierze zawodowi, wybrani na posłów, otrzymają przeniesienie w stan nieczynny na czas piastowania swoich mandatów.

Przyjęto w dalszym ciągu poprawkę, że poseł, skazany nieprawomocnym wyrokiem na utratę praw publicznych, bądź na karę wydalenia z wojska, nie może wykonywać mandatu, aż do rozstrzygnięcia sprawy.

W Warszawie, aż do czasu wyborów Rady Miejskiej wybierać będzie delegatów do zgromadzeń okręgowych tymczasowa rada miejska po jednym delegacie na 8 tys. mieszkańców. Tak więc mianowana tymczasowa rada miejska stołeczna ze swej strony mianować będzie delegatów do zgromadzeń wyborczych. Są to nominacje w kwadracie.

## W ordynacji wyborczej do Senatu

poczyniono zmianę, że prawo wyborcze mają obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową stopnia licealnego, liceum pedagogiczne, albo szkołę podchorążych.

Projekt ustawy o wyborze Prezydenta przyjęto bez zmian.

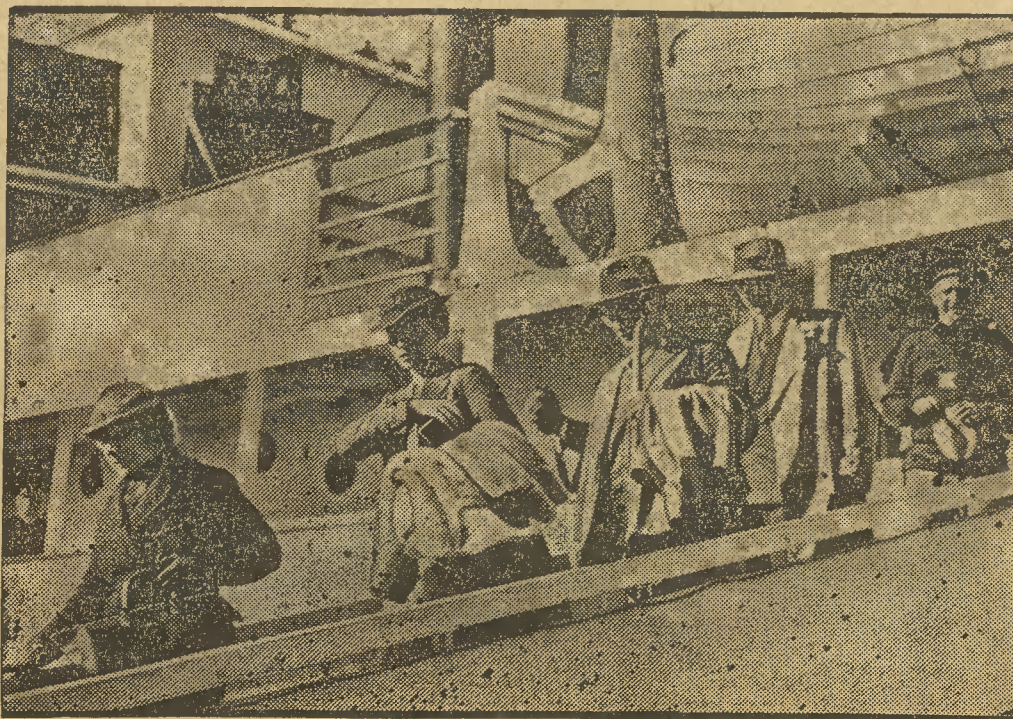
Wszystkie pozostałe poprawki odrzucono tak, iż projekt BBWR. w niczem nie został zmieniony.

## Posiedzenie plenarne Sejmu

odbędzie się w poniedziałek. Socjaliści wysunę na plenum swój wniosek o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, jako wniosek mniejszości. Endecja podtrzymywać będzie swój wniosek o oddalenie całego projektu BB, jako niezgodnego z Konstytucją. Również Ukraińcy, walcząc będą o przeprowadzenie swoich poprawek, które zostały utracone w komisji.

Gdyby Sejm przyjął projekty ustaw tak, jak je uchwaliła komisja, natenczas sesja Sejmu i Senatu trwałaby tylko do dnia 1 lipca. Gdyby miały zajść zmiany w przedłożonym Sejmowi projekcie, wówczas sesja sejmowa trwałaby nieco dłużej. Jednak niema żadnej nadziei na to, aby większość rządowa Sejmu chciała dokonać jakichś zmian.

## Trockij w Norwegii.



Lew Trockij, żyjący od szeregu lat na wygnaniu, przeniósł się niespodziewanie z Francji do Norwegii. Nowy norweski rząd robotniczy udzielił mu zezwolenia na pobyt w Norwegii narazie na 6 miesięcy. Zdjęcie pokazuje niebezpiecznego agitatora (w środku) i jego żonę (z lewej) opuszczających w Oslo statek.

wszystko — nie nadających się do akcji okupacyjnej, która była i pozostaje zadaniem armii lądowej. To też Rumunja widocznie nie sprzeciwia się ewtl. transportowi sowieckich sił lotniczych do Czechosłowacji. Wskazuje na to konwencja, mocą której otwarto ostatnio linię lotniczą z Kijowa do Pragi, okrążającą terytorjum polskie. Powszechnie też mówi się o rozbudowie czeskich baz lotniczych celem przysposobienia ich dla znaczących, obcych, sił lotniczych.

Wobec tych perspektyw — zdaniem tutejszych kół fachowych — szybki wzrost niemieckiej broni lotniczej wydatnia — także z polskiego punktu widzenia. To samo znaczenie ma jakoby fakt, że w garnizonach Bawarii, Saksonji i Śląska nowe rozkwita życie wojskowe. Zarazem nie jest przypadkiem, że wybór siedziby dowództwa nowej III armii niemieckiej padł na Drezno, skąd kontrola rozwoju rzeczy za granicą czeską ma szczególnie korzystne warunki.

Powyższy referat opinii tutejszych o znaczeniu ostatnich wydarzeń politycznych, blisko Polskę obchodzących, ma poza znaczeniem czysto informacyjnym jeszcze i to, że świadczy o żywym zainteresowaniu neutralnej zagranicy rozwojem rzeczy w Europie Wschodniej oraz o kierunku kształtowania się jej opinii i ocen. Znajomość tych rzeczy ma niewątpliwą wartość zarówno dla polskich czynników miarodajnych, jakoteż dla szerszej opinii publicznej w Polsce. Z. G.

# Układ dwustronny między Anglią i Francją został zawarty.

## Niemcy zyskują prawo do dozbrojenia morskiego do wysokości poziomu francuskiego

Londyn, 21. 6. Angielsko-niemieckie rokowania w sprawie tonnażu obu flot zostały zakończone wymianą not między ministrem spraw zagranicznych, sir Samuelem Hoare z ambasadorem von Ribbentropem.

W nocie, wystosowanej do ambasadora von Ribbentropa, minister spraw zagranicznych sir Samuel Hoare pisze:

„Z przyjemnością komunikuję Panu o formalnym zaakceptowaniu przez rząd Wielkiej Brytanii propozycji rządu niemieckiego, iż przyszłe siły marynarki niemieckiej w porównaniu do ogólnych sił morskich członków Imperjum Brytyjskiego ustalone będą w stosunku 35:100. Rząd Wielkiej Brytanii uważa tę propozycję za posiadającą olbrzymie znaczenie dla sprawy przyszłego ograniczenia zbrojeń morskich i sądzi, iż porozumienie, które osiągnął obecnie z rządem niemieckim i które uważa jako stałe i ostateczne między obu rządami, ułatwi zawarcie ogólnego układu w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu między wszystkimi potęgami morskimi świata.

Rząd Wielkiej Brytanii przyjął również do wiadomości wyjaśnienia, złożone przez przedstawicieli niemieckich, co do metody stosowania tej zasady. Wyjaśnienia te mogą być ujęte, jak następuje:

Stosunek 35 proc. mieć będzie charakter stały, t. zn., że ogólny tonnaż floty niemieckiej nie przekroczy nigdy 35 proc. ogólnego tonnażu sił morskich (jakie są określone w traktatach) członków Imperjum Brytyjskiego. Gdyby przyszły układ ogólny, ograniczający zbrojenia morskie, nie uznawał metody ograniczeń proporcjonalnych, ustalonych między flotami poszczególnych mocarstw, rząd Rzeszy niemieckiej nie będzie się domagał utrzymania tej proporcji w tego rodzaju przyszłym, ogólnym układzie, o ile tylko przyjęta tam metoda ograniczenia zbrojeń morskich będzie udzielała Niemcom całkowitych gwarancji, że ustalony stosunek procentowy będzie mógł utrzymany. Rzesza niemiecka utrzyma stosunek 35 proc. we wszystkich okolicznościach, t. zn., że stosunek ten nie będzie mógł podlegać wahaniom w zależności od rozbudowy floty innych mocarstw. Jesliby ogólna równowaga zbrojeń morskich była gwałtownie naruszona przez gorączkową i nadzwyczajną rozbudowę floty innych mocarstw, rząd niemiecki zastrzega sobie prawo zaproszenia rządu

W. Brytanii do rozpatrzenia nowopowstałej sytuacji.

### Pełny parytet łodzi podwodnych.

Londyn, 21. 6. (PAT) Najciekawszym szczegółem porozumienia morskiego jest przyznanie Niemcom pełnego parytetu w zakresie łodzi podwodnych. W chwili obecnej flota brytyjska posiada 54 łodzie podwodne, tyleż więc teoretycznie przyznano Niemcom. Niemcy zgodziły się jednak, że z tego kontyngentu w ciągu ustalonego okresu budowy, który podobno wynosić ma 7 lat, wybudują tylko 35 proc. parytetu, co wyniosłoby mniej więcej 24, lub 25 łodzi.

Jak się dowiaduje korespondent PAT to ustępstwo brytyjskie na rzecz Niemiec nastąpiło wskutek całkowitego zrzeczenia się przez Niemcy prawa posiadania lotniskowców (aeromatek). Na podstawie stosunku 35 proc. tonnażu brytyjskiego Niemcy miałyby prawo wybudowania dwóch aeromatek po 22 tys. tonn każda. Aeromatek te stanowiłyby, rzecz oczywista, bezpośrednie nie-

bezpieczeństwo dla W. Brytanii. Niemcy uczynili więc gest pokojowy bezpośrednio wobec W. Brytanii, wzamian za co poczyniła ona Niemcom ustępstwo w zakresie łodzi podwodnych.

Oczekiwać należy, że ten punkt porozumienia morskiego między W. Brytanią a Niemcami wywoła ze strony Francji i innych państw kontynentalnych szczególne zastrzeżenia.

### Wyjazd Edena.

Rzym, 21. 6. (PAT) Donoszą urzędowno: Minister brytyjski Antony Eden, który udał się do Paryża. Celem przedyskutowania sprawy układu morskiego oraz procedury, związanej z paktem lotniczym przybędzie następnie do Rzymu, aby zakomunikować o wyniku rozmów paryskich oraz zbadać wraz z rządem włoskim te same zagadnienia.

(s) Porozumienie anglo-niemieckie jest w pierwszym rzędzie dowodem, że Anglia ma całkowite zaufanie do Niemiec i że wierzy, iż nowa flota niemiecka nie zwróci się przeciw niej. 35% tonnażu przyznanego Niemcom

odpowiada poziomowi floty francuskiej i przewyższa poziom włoskiej. Można więc zrozumieć, jakie wstrząsające wrażenie wywarł ten układ w Paryżu i w Rzymie. Eden wybiera się więc celem uspokojenia Francji i Włoch, ale prasa angielska podkreśla, że układ z Niemcami jest ostateczny i że w tej dziedzinie Anglia nie ustąpi.

Zwycięstwo Niemiec jest ogromne. Odzyskują one swe stanowisko najsilniejszego mocarstwa na kontynencie. Z tego trzeba się liczyć.

### Sensacje wysrane z palca.

Agencja Reutersa donosi: Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin jeden z deputowanych zwrócił się do ministra spraw zagranicznych o wyjaśnienie w sprawie projektowanego rzekomo paktu antysowieckiego, jaki ma być podobno zawarty między Niemcami, Polską, Austrią, Węgrami, Bułgarią i Jugosławią.

Sir Samuel Hoare odpowiedział, że nic nie wie o tego rodzaju projekcie i nie ma powodów przypuszczać, aby rzeczywiście był on wysuwany.

### Benesz umizga się do Ukraińców.

W ostatnim dniu pobytu w Z. S. R. R. min. Benesz zwiedził wzorowy kolchoz „Komunist” w okolicach Kijowa. Benesz oświadczył korespondentowi „Izwestij”, że pragnie bliższych stosunków z Ukrainą z powodu sąsiedztwa terytorjalnego i pokrewieństwa języków, przy czym oświadczył: Narodowy ruch ukraiński jest bardzo podobny do czeskiego.

## Piekło polskiego robotnika we Francji.

### 8-miu agentów policji francuskiej odniosło rany w starciu z bezrobotnymi.

#### Urzędowy komunikat o zajściach.

Paryż, 21. 6. (PAT). Następnym rozgoryczeniem bezrobotnych Polaków, którzy otrzymali nakaz opuszczenia Francji, były zajścia, jakie wydarzyły się wczoraj przed konsulem R. P. w Paryżu i Lille.

Ponieważ policja otrzymała rozkaz niedopuszczenia manifestantów do gmachów konsulatów, zatrzymano w Paryżu na placu Wagram zbierające się grupy, przy czym doszło do starcia z policją, w wyniku czego 8 agentów policji odniosło rany.

Aresztowano 16 uczestników manifestacji. Wezwani do rozejścia się manifestanci postawili za warunek, że konsul przyjmie ich delegację, jakoż wkrótce konsul generalny R. P. Jankowski przyjął delegację, z którą odbył 2-godzinną rozmowę. -- Wraz z delegatami polskimi usiłował się dostać do konsulatu

jeden z przywódców komunistów francuskich, którego jednak konsul nie przyjął.

W Lille również zaczął się rano zbierać tłum robotników polskich, którzy mieli być repatrijowani pierwszym pociągiem. -- Zebrani wtargnęli do gmachu konsulatu, a na propozycję konsula wyłonienia delegacji odpowiedzieli odmownie. Wówczas policja przystąpiła do usuwania manifestantów bez użycia broni. W czasie rozpraszania tłumy jeden żandarm został pobity.

Należy zaznaczyć, że manifestacja była zorganizowana przez komunistów.

Przewodzili jej przybyli z Paryża komuniści francuscy, którzy zamiejscowym uczestnikom manifestacji opłacali koszty przejazdu do Lille i zpowrotem.

Paryż, 21. 6. (PAT). Podczas utarczki policji z robotnikami, którzy wdarli się do konsula Rzplitej w Lille, dwóch bezrobotnych Polaków zostało silnie poturbowanych. Jednego z nich odwieziono do szpitala, drugiemu udzielono doraźnej pomocy na jednym ze skwerów miasta.

Agencja Havasa zapewnia, że stan poturbowanych nie jest groźny.

## Zdaniem „Le Populaire” nieludzki sposób postępowania władz francuskich jest wszystkiemu winien.

Paryż, 21. 6. (PAT). Wszystkie dzienniki podają szczegółowe opisy zajść przed konsulatami Rzplitej w dn. 18 bm. w Paryżu i Lille.

Socjalistyczny „Le Populaire” poświęca tej sprawie dłuższy artykuł, w którym w następujący sposób określa żądania polskich bezrobotnych w Paryżu: 1. Odnowienie kart pracy. 2. Utrzymanie w mocy zasiłków dla bezrobotnych. 3. Bezpłatne przewiezienie wszystkich posiadanych rzeczy robotników do Polski. 4. Zwrot sum, wypłaconych z tytułu ubezpieczeń społecznych na starość.

W dalszym ciągu „Le Populaire” pisze: „Stoimy tu wobec jednego ze wstrząsających dramatów wywołanych bezrobociem i często nieskoordynowanymi zarządzeniami władz. Jak wiadomo, od szeregu miesięcy władze francuskie odbierają robotnikom cudzoziemskim karty pracy. W ten sposób pragnie się ich zmusić do opuszczenia Francji. Nie będziemy podkreślać, jak nieludzki jest ten sposób postępowania. Jest to niesprawiedliwe, gdy chodzi o emigrantów politycznych, którzy nie mogą powrócić do swoich krajów ojczystrych pod groźbą więzienia. Nie jest bardziej ludzkie, gdy środki te stosuje się względem pracowników cudzoziemców, których wezwano do Francji w okresie pomyślności i którzy pracowali tu przeszło 10 lat. Agenci francuscy jeździli wtedy do Polski, Czechosłowacji

i innych krajów, aby dostarczyć Francji robotników, których brakowało. Ludzie ci przybyli i stworzyli ogniska domowe, zrywając prawie wszystkie węzły ze swoim krajem. Ich dzieci znają już tylko Francję. Obecnie wydała się ich. Mają powrócić do „domu”, t. j. tam, gdzie nie mają już ani ogniska domowego, ani pracy, a często nawet i rodziny. Do tego dołącza się

dokuczanie i błędy władz, którym powierzono repatriację bezrobotnych cudzoziemców.

Repatriacja dokonana zostanie na koszt Francji. Dotychczas jednak nie oznaczono ściśle daty odjazdu pociągów repatriacyjnych. Tymczasem ci, którzy mają być repatrijowani, zostali już skreśleni z list bezrobotnych i nie pobierają zapomóg. To właśnie było powodem zajść z Lille. Od wczoraj w departamencie Nord repatrijanci zostali ponownie wciągnięci na listę osób, pobierających zasiłki. Zapomogi będą im wypłacane aż do dnia odjazdu. Trzeba było godnych pożałowania incydentów, aby władze francuskie spostrzegły absurdalność zarządzeń i brak ich skoordynowania”.

„Le Populaire” uważa, że za przykładem departamentu Nord, powinny pójść i inne departamenty, w których ma być dokonana repatriacja bezrobotnych cudzoziemców.

## Święto Bożego Ciała w stolicy.

### W procesji wzięli udział przedstawiciele rządu, parlamentu i armji

Warszawa, 21. 6. (PAT) W święto Bożego Ciała o godz. 10 rano w katedrze św. Jana odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował w asyście licznego kleru ks. biskup Szlagowski w obecności kardynała Kakowskiego i nuncjusza apostolskiego ks. Marmaggi. Na nabożeństwie obecni byli: premier Sławek, marszałek Senatu Raczkiewicz, ministrowie Jędrzejewicz, Butkiewicz, Kaliński, prezes NIK. generał dr. Krzemieński, podsekretarze stanu, generalicja, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z wojewodą Jaroszewiczem, wiceprezydentem miasta Olipińskim, posłowie i senatorowie, delegacje wojskowe, przedstawiciele komendy garnizonu miasta stoł. Warszawy z majorem Czurukiem, przedstawiciele szeregu organizacji i instytucji społecznych i tłumy wiernych. Przed kościołem ustawiała się kompanja chorągwianna 30 p. s. k.

Po nabożeństwie wszyscy obecni na niem wzięli udział w uroczystej procesji. Dostojnego celebranta ks. biskupa

Szlagowskiego prowadzili pod baldachimem premier Sławek i marszałek Senatu Raczkiewicz. Wzdłuż trasy, którą przechodziła procesja, tworzyły szpaler bractwa religijne. Ewangelje odśpiewane zostały przy ołtarzach w kościele OO. Bernardynów, przy kaplicy W. T. D. (Warszawskie Tow. Dobr.), w kościele OO. Karmelitów i przy figurze Matki Boskiej Zwycięskiej króla Jana Sobieskiego.

### Procesja Bożego Ciała w Berlinie.

(PAT) Przy olbrzymim udziale ludności katolickiej odbyła się wczoraj w Berlinie uroczysta procesja Boże Ciała. Nabożeństwo pontyfikalne odprawił w katedrze św. Jadwigi nuncjusz apostolski msgr. Orsenigo. W procesji uczestniczyli obok licznych zastępów duchowieństwa katolickiego, związków organizacji katolickich ze sztandarami, oddziały wojska, policji i formacje lotnicze. W pochodzie szedł m. in. minister komunikacji Rzeszy von Ruebenach.

# Wspomnienia o Marszałku.

Literatura o Marszałku Piłsudskim, licząca już zwyż 400 tomów, wznosi wciąż o nowe pozycje. Próby opracowań historycznych naogół się nie powiodły. Brak nam perspektywy czasu, aby ocenić cały ogrom tego geniusza. Leży natomiast przed nami inny obowiązek: **przygotowanie źródeł!** Tutaj można zdziałać najwięcej. Wszak żyją całe zastępy ludzi, którzy znali Marszałka, stykali się z Nim w pracy na przestrzeni całego Jego życia, mają wyryte w mózgach i sercach Jego odezwania, znają tysiące epizodów, może nieraz drobnych, ale z których każdy może mieć i będzie miał nieocenioną wartość dla przyszłych pokoleń. Dziś bowiem można jedno powiedzieć, że jeśli za życia Marszałek był uwielbiany, po śmierci oplakiwany przez cały naród, w przyszłości **śladzie na jeszcze wyższym tronie we wdzięcznej pamięci rodaków i przedziwnym swym życiem, niepomiernym wywyższeniem i cudownym zrealizowaniem swych usiłowań będzie po wieki czarował wyobraźnię i wzbudzał najświętsze uczucia u wszystkich, którzy się będą zwać Polakami.**

Interesującym przyczynkiem do życia Marszałka są wspomnienia Leona Wasilewskiego, b. ministra spraw zagranicznych rządu Moraczewskiego. Opuściły one obecnie prasę p. t. „**Józef Piłsudski, jakim Go znałem**” (Nakład „Roju”, str. 233, w Bydgoszczy na składzie u Gieryna). Leon Wasilewski stykał się z Marszałkiem trzydzieści lat. Poznał Go w Petersburgu w 1896 roku jako tajemniczego „towarzysza Wiktora” („Wiktor po łacinie zwycięzca. Jakie przeczczenie natchnęło do wyboru tego pseudonimu?...”) i pierwsze informacje, jakie o Nim otrzymał brzmiały: że jest „nielegalnym i że jako taki pędzi straszne życie”, nie posiadając ani własnego domu, ani stałego nazwiska, ustawicznie wystawiony na niebezpieczeństwa „wsypu” ze wszystkimi jej tragicznymi konsekwencjami. Dość powiedzieć, że to życie Piłsudskiego, połączone z ciągłymi jazdami koleją wywołały chorobę nóg. Podleczył się z niej o dziwo w więzieniu w 1900 roku, gdzie przynajmniej mógł spać w normalnej pozycji.

Ciekawa jest charakterystyka Marszałka z okresu pracy w „partji”. „Stykając się z nowymi ludźmi, bardzo chętnie i szczegółowo wypytywał ich o stosunki, sobie nieznane, i od razu zdobywał sobie ich serca. Lubił żarty i „ka-

wały”, ale nigdy nie słyszałem z ust Jego jakiegos wyrazu trywjalnego, nie mówiąc już o nieprzyzwoitych”. Był oszczędnym i rządnym: „Trzeba bowiem wiedzieć, że Ziuk niemal od momentu przystąpienia do P. P. S. zawsze był jej „ministrem finansów”. Z niesłychaną skrupulatnością prowadził rachunki partyjne i układał budżety”.

Tajemnica przywiązywania ludzi do swej osoby polegała zapewne częściowo również na olbrzymiej pobłażliwości dla podwładnych i co najciekawsze dla opozycji. „W wydawaniu opinji — twierdził Wasilewski — o ludziach, był bowiem niezwykle powściągliwy i nie pozwalał sobie nigdy na wyrazy surowego potępienia, których inni towarzysze nie szczędzili niesłusznym zarzutom opozycjonistów”. Gdy autor zajął Mu się na kolegów partyjnych, „Moje (Wasilewskiego) skargi i propozycje zbywał zwykle krótkimi uwagami: „A niech ich tam”, lub „Dajcie spokój — niech sobie robią”.

## Egzotyczny książę w Anglii.



Arabski następca tronu Emir Saud, odbywający obecnie podróż po Europie, przybył na zaproszenie rządu angielskiego do Londynu. W porcie w Dover książę arabski przeszedł przed frontem kompanji honorowej

Zdolności dyplomatyczne podkreśla wspomnienie o przyjęciu dla niejkiego dr. Orłowskiego, który przyjechał do Sulejówka zasięgnąć języka. „Komendant przyjął go uprzejmie i z wielkim ożywieniem opowiadał o stosunkach... w Tuncie, na zesłaniu, przytaczając między innymi jakąś długą, nader charakterystyczną legendę burjacką o słoniu. Opowiadanie to zajęło tyle czasu, że dr. Orłowski nie miał już możliwości skierowania rozmowy na bardziej go interesujące tematy”.

Podczas wizyt Barthou i Goebbelsa podobno Marszałek zabawił ich rów-

## Piszczany:

Ze względu na kryzys zmniejszone opłaty za kuracje ryczałtowe, obejmujące wszelkie koszty leczenia. Reumatycy zechcą się zeznać po informację do BIURA PISZCZANY, Cieszyń.

nież opowiadaniem, od których pot występował na czoło rozmówców, pragnących skierować rozmowę na inne tory. Kiedy te rzeczy opisze inny Wasilewski?

St. St.

## Turniej pracowniczy o żywy pomnik wielkiego Marszałka.

W wykonaniu uchwały Wojewódzkiego Komitetu Pracowniczego Uczczenia Pamięci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego z dnia 21 maja 1935 r. urzędnicy Izby Skarbowej w Poznaniu i wszystkich urzędów skarbowych I instancji na terenie całego Województwa Poznańskiego, niezależnie od

złożonych już 10 tysięcy złotych, złożyli ostatnio zebraną w drodze dobrowolnej zbiórki dalszą kwotę 5819 zł 30 gr na Budowę Domu Żołnierza im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poznaniu i zapraszają Panów Kolegów z innych resortów służby państwowej, samorządowej i komunalnej do szlachetnego współzawodnictwa.

## Drobne wiadomości.

— Na jubileuszowy zlot harcerstwa polskiego w Spale zapowiedziane już zostało przybycie delegacji skautów z Anglii (20 osób), Austrii (30), Bułgarii (20), Norwegii (4) i Belgii (3 osoby).

— Polski inżynier Wiktor Kurudz odkrył w odległości 22 kilometrów od miejscowości Rio Casadoz w Brazylii ropę naftową.

— Obecnie bawią w Ameryce Bogdan Szczepanik-Dzikowski i inżynier Ożga, którzy przywieźli polski wynalazek filmu w kolorach naturalnych.

— Samochody po 720 marek ukazały się na wystawie w Berlinie.

— Wielki filozof francuski Bergson, który był żydem, przeszedł w tych dniach na łono Kościoła katolickiego.

— Trocki otrzymał pozwolenie na 6-miesięczny pobyt w Norwegii z zastrzeżeniem, że nie będzie się zajmował działalnością polityczną.

— Lotnik włoski Brocchieri przeleciał wraz z żoną na samolocie typu „Amphibia” nad kołem polarnym.

— W Noworosyjsku został zamordowany jeden z najdawniejszych członków partji komunistycznej Antipow.

— W Danji odbywa się międzynarodowy kongres policji kryminalnej. Przybyło 40 przedstawicieli z 24 krajów.

— 18 tysięcy wyspecjalizowanych lotników (w tem 359 kobiet) zarejestrowano w Stanach Zjednoczonych.



Pod **OBA ANKI** Powieść.  
MAREK ROMAŃSKI

27)

(Ciąg dalszy).

— Czy plan ten podoba się pani?  
Ocknęła się natychmiast.

— Jest równie groźny dla mnie, jak dla Patrasa. Wystarczy, by zapamiętał sobie dobrze mój rysopis, lub powziął podejrzenie, uniknął pułapki i pozostał na wolności. Siostrzenica generała von Strelitz jest znana wielu ludziom. Bawi się w wielu lokalach. Gdyby ją spotkał potem — historia byłaby skończona, lecz epilog byłby inny, od tego, który chciałby pan napisać karabinową salwą.

— Proszę o pani poprawki.

— Najważniejszym dla mnie jest to, — mówiła z namysłem — by zapewnić sobie „alibi”. Plan pana ma tę złą stronę, że nieobecność moja, czy to w domu generała von Strelitz, czy gdzieindziej może zwrócić uwagę. Proszę zważyć, że licząc przyjazd do owego nocnego lokalu i powrót do willi w Charlottenburgu potrwa to wszystko około godziny, a może nawet i więcej. Może mnie przytem zauważyć ktoś i zapamiętać sobie powierzchowność, rzucającą się, niestety, w oczy. Niech pan nie zapomina też, że jedno z pism tygodniowych umieściło niedawno moją fotografię w kronice towarzyskiej. Nietylko nie dało się tego uniknąć, bo wyglądałoby to dziwnie, ale nawet uważałam wtedy, że to fakt bardzo pożądanym... Zagadnienie zabezpieczenia mnie musiałoby więc polegać na tem, by ów czas, w którym rozmawiałabę z Patrasem kryty był właśnie owym „alibi”, o którym teraz myślę.

Mandel rysował ołówkiem jakieś figury geometryczne na kartce leżącego przed nim papieru.

— Pomyślmy nad „alibi” — rzekł krótko. — Jak sobie je pani wyobraża?

Otworzyła torebkę i jęła pudrować twarz.

— Jaki lokal nocny ma pan na myśli? — odpowiedziała mu pytaniem na pytanie.

— Myślałem o „Feminie”.

— Czy wie pan, że i tam, jak w każ-

dym nocnym lokalu, dyżuruje stale agent niemieckiego wywiadu?

Uśmiechnął się pobłaźliwie.

— Czy mam pani wymieniać imiona, nazwiska i adresy tych agentów, których mają „Feminę” pod swą opieką? Niech pani będzie spokojna. Patras nie będzie wiedział, idąc do „Feminy”, że zobaczy panią. Dopiero tam, na miejscu, agent nasz powie mu o tem i Patras nie będzie się mógł z nikim skomunikować, a pani oddali się przecież pierwsza.

— Ale dlaczego „Femina”?

— Łoże w „Feminie” mają wygodne zasłony i można siedzieć w nich tak, że nie jest się widzianym od strony sali. Przytem w czasie produkcji artystycznych i zwykłego dancingu światła gąsna całkowicie i tylko ślizgają się po sali różnobarwne światła reflektorów. Wymarzone warunki, by być jak najmniej dostrzeżoną. Ale nie to jest najważniejsze. W programie „Feminy” występuje obecnie tancerka, która jest naszym człowiekiem i która udzieli pani pomocy, jeżeli naturalnie, nie odrzuci pani mego projektu i nie każe mi się rozglądać za innym lokalem.

— Na czym ma polegać jej pomoc?

— Wyobrażam sobie, że musiałaby pani wejść na moment do jej garderoby i nałożyć przygotowaną czarną perukę, oraz futro, z wysokim kołnierzem, które jak najbardziej zasłoniłoby pani twarz. W tem przebraniu weszłaby pani do łoży, nie ulega bowiem wątpliwości, że platynowy kolor pani włosów bardzo rzuca się w oczy. Tem więcej zmieni panią czarna peruka. Po wyjściu z łoży musiałaby pani wrócić do garderoby tancerki i wyzybyć się szybko jednego i drugiego. Zareczam, że zarówno futro,

jak i peruka zostaną tej samej nocy wyniesione z lokalu i spalone, że nie pozostanie z nich śladu.

Umilkł i upłynęła długa chwila, zanim podjęła rozmowę.

— Kiedy pan chce, aby się to stało?

— Jak najprędzej. Przeciąganie sprawy mogłoby obudzić podejrzenia Patrasa. Jest Grekiem z pochodzenia, a pani wie chyba, jakim sprytem odznaczają się Grecy. Zlekceważenie go mogłoby nam przynieść bolesne rozczarowanie.

— Więc dobrze. Niech będzie „Femina”.

— A „alibi”? — uśmiechnął się, przybierając znów żartobliwy wyraz twarzy.

— Mam jedno życzenie. By stało się to za trzy dni.

— Zrobione. Ale dlaczego akurat za trzy dni?

— Za trzy dni obchodził urodziny jeden ze znajomych mi oficerów. Całe towarzystwo proszone jest na wieczór do nocnego lokalu. Będzie kilku wyższych wojskowych, kilka kobiet, a wśród nich ja. O wyborze lokalu decydować będą kobiety. O decyzji kobiet decydować będzie ja. Będziemy wszyscy w „Feminie”.

Przestał rysować, oparł się plecami o fotel i patrzył na nią, jakby nie dowierzał swym uszom.

— Co pani powiedziała?

— To, co pan słyszał. Będę w „Feminie” w doborowym towarzystwie oficerów armji niemieckiej. Pytał pan o „alibi”. To jedyne, jakie mogę mieć.

— To jest szaleństwo, które naraża panią bardziej od jakiegokolwiek innego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## List z Poznania

## Wieś wielkopolska na rozdrożu.

Byłoby zapewne cicho z polityką na wsi wielkopolskiej, gdyby nie zjazd sympatyków pisma „Polska Ludowa” w Warszawie, zwołany przez posła Wronę, jednego z dotychczasowych przywódców Stronnictwa Ludowego. Poseł Wrona wyłamał się z podstatu Stronnictwa i założył własną partię. Zasadniczo mówi się, że Wrona będzie miał jedynie wpływ w kilku województwach wschodnich. Niestety, także w Wielkopolsce potrafił pośrednio przez pismo swoje zbalamucić mniej krytycznych chłopów i wciągnąć ich pod komunizujące sztandary.

Po powrocie delegatów z Warszawy, rozpocznie się na wsi wielkopolskiej nowy ferment. Właściwie kotłowiśko ludowców nigdy nie było spokojne, a w obecnej chwili, przed spodziewanymi wyborami do ciał ustawodawczych, wytworzy się wielki chaos.

Trzeba przyrzec się wsi, o której głosy zabiegają wszyscy, nie wyłączając i konserwatystów.

Najwięcej dotychczas spoiłą organizacją polityczną na wsi było Stronnictwo Ludowe. Od czasu połączenia się wszystkich stronnictw chłopskich w jedno, zmieniło się dużo — na niekorzyść tej spoiłości. Głównym i wyłącznym trzonem Stronnictwa Ludowego w Wielkopolsce stanowił dawniejszy „Piast”. Inne ugrupowania prawie nie istniały tutaj. A jednak mimoto notowano większą ilość wypadków balansowania wieśniaków, niż gdziekolwiek. Był Jurek, który pierwszy zdradził „Piasta” i z organem jego, „Włościaninem” przeszedł do obozu prorządowego. Wkrótce potem pojawił się jakiś Bleike, Lwówianin, mniający się profesorem (był nauczycielem szkół powszechnych) i utworzył szumną organizację „Zjednoczenie Włościan”. Ile „Zjednoczenie” to liczyło zwolenników, niewiadomo. Dość stwierdzić, że radykalne hasła Bleikego zdołały tu i owdzie skaptować kilku lekkoduchów, którym uśmiechało się odbieranie ziemianom ziemi bez odszkodowania.

Niezadługo za Jurkiem, poszedł dr. Michałkiewicz, Krakowianin, z organem „Piast Wielkopolski”, zakładając osobne stronnictwo z posłów, którzy, mając na sumieniu rozmaite sprawy, chronili się pod sztandar lojalności prorządowej. Wobec dołu dr. Michałkiewicz tak tłumaczył nawinę „potrzebę” nowej organizacji: „Wielkopolska wieś jest zdrowa narodowo. Nie może ona kumać się z Wronami i Waleronami, którzy ciągną ku wschodowi. Więc wracamy do tradycji „Piasta”. Dr. Michałkiewicz głosząc takie hasła, zapomniał, że chłop w Wielkopolsce, to także nie barany, których lada który demagog może zaprowadzić na rzeź. Chłopi zrozumieli, że panu profesorowi nie chodzi o istotną ideę ludową, ale o interes czysto-osobisty. Większość odwróciła się od niego. Nie wracając w szeregi Stronnictwa Ludowego, woleli nie należeć do żadnej partii, byle samych siebie nie oszukiwać.

W obecnej chwili Stronnictwo Ludowe — trzeba to stwierdzić obiektywnie — słabnie. Dotychczasowi posłowie z Wielkopolski usuwają się w cień i wolać kręcić się dokoła urzędów starościńskich, bo czują, że w przyszłych wyborach nie będą posłować z słonemi poborami. Posłowie odchodzą i za sobą ciągną mniej wytrwałych. Pozostali jedynie dwaj jeszcze aktywni posłowie: Mikołajczyk i Nosek. Czy potrafią przy przyszłych wyborach utrzymać dotychczasowy stan posiadania? Wątpliwe. Bo aczkolwiek wpływy ich ugruntowane są w południowych powiatach i częściowo w dawnym okręgu wyborczym gnieźnieńskim, to jednakową chaos, jaki wprowadzają na wsi: dr. Michałkiewicz za pośrednictwem „Piasta Wielkopolskiego” (odbitki z „Frontu Ludowego” i „Gazety Chłopskiej” rozchodzących się poza b. zaborem pruskim), obszarnicy przy pomocy „Gazety Rolniczej” oraz Wrona z „Polską Ludową”, spowoduje kompletną dezorientację chłopów, obciążonego długami krótko i długoterminowymi.

Podobno Michałkiewicz już rozpoczął swoją robotę, bo go BB rozgrzeszyło z rozliczonych przewin. Chce wobec swoich przełożonych wykazać, że on tu jest jeszcze żywotny.

Jedno jest pewne, że jeżeli chłop nie będą głosować na Stronnictwo Ludowe, to w każdym razie nie oddadzą swych głosów na całkowicie skompromitowanego Michałkiewicza.

Wieś wielkopolska stała się terenem eksperymentów ze strony karjerowiczów, więc i chłopci będą eksperymentować: dalem głos na Stronnictwo Ludowe — było źle, oddam na BB, zobaczymy, może będzie lepiej. Albo: głosowałem na BB, tymczasem poprobuję na Stronnictwo Narodowe.

Chłop wielkopolski na rozdrożach. Tymczasem mniejszość narodowa uzbiera się w działa ciężkiego gatunku. Niemcy rozbili są rzekomo na dwie partje: „Deutsche Vereinigung” i na „Jungdeutsche Partei”. Dla pozorów czynią między sobą porachunki; ale podczas wyborów, osiągnawszy właściwy cel: wciągając biernych Niemców do czynnej pracy, występować będą niewątpliwie jako jeden obóz.

Niektóre miejscowości wiejskie w Wielkopolsce rozbrzmiewają pieśnią niemiecką „Fürs Vaterland”. Polacy tolerują niekiedy ich wybrki, albo są bezsilni. Nic dziwnego, Niemcy w Wielkopolsce uważają się

## Cyganiewiczze święcą triumfy

w Ameryce Południowej.

Przyczyniają się do popularyzowania Polaków i Polski.

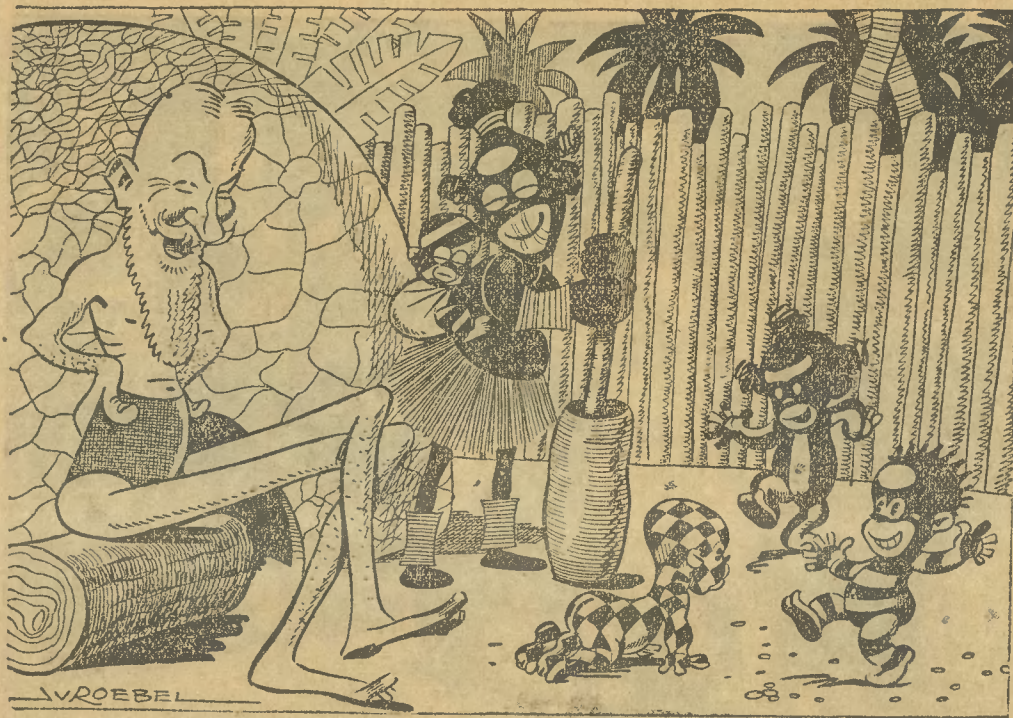
Polscy mistrze atletyki, bracia Stanisław Zbyszko i Władysław Cyganiewicz oraz ich siostrzeniec, Karol Nowina-Szczerbiński, odnoszą wprost niewiarogodne sukcesy w walkach zapaśniczych, odbytych w różnych stanach Ameryki Południowej. Zapaśnicy polscy zawojowali Brazylię, Urugwaj, Chili i Peru. — Ostatnio występują na stadionie Luna-Parku w Buenos Aires w Argentynie wobec wielotysięcznych tłumów publiczności. Atletci mieli zamiar w najbliższym czasie wyjechać do Polski, ale dyrekcja stadionu w Buenos Aires nie chciała puścić zapaśników, cieszących się tak niebywałym powodzeniem.

Jeszcze jednym dowodem entuzjazmu, jaki wzbudziły występy Cyganiewiczów we wszystkich warstwach miejscowego społeczeństwa, jest fakt, że rząd argentyński polecił Stanisławowi Zbyszko-Cyganiewiczowi trenować chłopców i młodzież od lat 8 do 18 w walce wolno-amerykańskiej. W niedzielę i święta młodzież milionowej stolicy przybywa tłumnie na trening.

Należy podkreślić, że pobyt i sukcesy Cyganiewiczów w Argentynie przyczyniają się ogromnie do popularyzowania Polski i Polaków w całej Ameryce Południowej. Nietylko prasa polska, ale i argentyńska, włoska i angielska podają obszerne artykuły o sukcesach sławnych polskich zapaśników. Polonja w Ameryce Południowej przyjmuje wszędzie mistrzów atletyki z wielką radością.

## Gdyby projekty Shawa zrealizowano...

Wizja naszego rysownika.



Znany literat angielski Bernard Shaw zaskoczył angielską opinię publiczną po powrocie z Południowej Afryki fantastycznym projektem. Twierdząc, że biali w strefach tropikalnych tracą swą płodność, dzięki czemu nigdy nie będą stanowili w koloniach większości, radzi Shaw, by biali żenili się z murzynkami.

## Śmierć za zbrodnie córek.

Matka nakłaniała córki do trucicielstwa i poszła na stos.

Madryt. Widownią burzliwych zajęć było miasto Grania de Escarpe. Zajścia te nie miały charakteru politycznego, lecz były skierowane przeciw pewnej starej kobiecie, Marji Valles, którą podejrzewano o dokonanie potwornej zbrodni.

Oto niedawno temu zmarło wśród objawów zatrucia pięć osób, należących do najbogatszej rodziny miasta. W wyniku dochodzeń aresztowano domniemaną sprawczynię mordu w osobie córki owej Marji Valles.

Aresztowana podała w czasie przesłuchania, że matka nakłoniła ją do tego przestępstwa, gdyż spodziewała się otrzymania, po owych bogaczach, z którymi była spowinowacana, większe-

go legatu. Wieść o tych zeznaniach rozszedła się lotem błyskawicy po całe miście. Tłum wzburzonych mieszkańców wyciągnął Marję Valles z domu i zawłókł ją na rynek, gdzie przygotowano już stos.

Wśród piekielnych wrzasków rozwiścieczonej tłuszczy samozwańczy „trybunał” skazał starszkę na spalenie żywcem. Omdlała z przerażenia kobietę skrupowano i położono na stosie, który podpalono.

Na szczęście jednak w tym samym momencie pojawił się na rynku silny oddział policji, który rozpedził tłum i uwolniwszy starszkę, eskortował ją do więzienia, gdzie przebywa już jej córka.

na swojej ziemi, „urdeutsch”. Oba organy niemieckie w Poznaniu np. nigdy nie wymienia nazwy Poznań, ale Posen, nigdy Bydgoszcz, ale Bromberg. Polak będzie musiał niezadługo uczyć się geografii niemieckiej, by dowiedzieć się, co to jest za miejscowość w Wielkopolsce z polskim burmistrzem: Schokken.

Poeta Syrokomla w roku 1858 odbył wędrowkę po Wielkopolsce i wrażenia swoje wydrukował w ówczesnej warszawskiej „Gazecie Codziennej”. Syrokomla tak pisał:

„Jakież to cudackie nazwiska Popisano na stacjach kolei żelaznych! „Reiseu” to ma być Rydzyna, „Lissa” to ma być nasze Leszno. Plemię germańskie, aby nie utru-

dząc swoich pieszczonych usteczek, w ten sposób zdelikatniało wszystkie nomenklatury słowiańskie, kazalo im się nazywać nie chrześcijańskim imieniem, lecz jakimś pseudoimieniem; ale z pamięć ludu i z karty historycznej nieprędko znikną starożytnie nazwy, a kto wie, czy nie przeżyją milej brzmiące „Reiseny” i „Lissy”.

Syrokomla, ten, który świętym gniewem ptonął, słysząc niemieckie rozmowy w polskim Poznaniu, — ten, który gromił mieszkańców Winnogóry, że nie umiała uszanować zwłok gen. Dąbrowskiego — gdyby dzisiaj żył, czyżby nie spowodował cenzorów do konfiskowania takich gazet, w którychby wymieniano zniemczone nazwy polskie? Józef Lubicz.

## Poznań przed 25 laty a dzisiaj.

I przed laty, za rządów zaborczych, Poznań nieraz bywał ośrodkiem zainteresowania. Zaborcy chodzili o wykazanie rzekomej niemieckości ziem polskich, urządził więc w Poznaniu to wspaniałe wystawy przemysłowe i rolnicze, to zjazdy, albo wreszcie sam cesarz niemiecki zjeżdżał do Wielkopolski, by w pobliskim Biedrusku, nazywanym wówczas Weissenfels, odbywać rewje wojskowe, a w Poznaniu w ślaniącym mundurze galowym, na koniu z buławą w ręku ukazać się gawiedzi niemieckiej.

Pomnik Bismarcka obok zamku na dzisiejszym placu Wolności, aż dwa pomniki cesarza Fryderyka oraz dla upamiętnienia zwycięstw niemieckich nad Danją 1864 r., nad Austrią 1866 r. i nad Francją w latach 1870/71, dalej przed dowództwem korpusu pomnik Wilhelma I, z powiewającymi przy bile okazji flagami o barwach niemieckich i pruskich — dostatecznie maskowały nasz Poznań jako miasto niemieckie.

Tragiczny dla Niemiec finał światowej wojny przywrócił właściwe oblicze grodu Przemysławu. Dzisiejszy Poznań jest nie tylko miastem państwa polskiego, ale też najwięcej polskiem miastem Rzplitej Polskiej. To też naturalnym było, że znikły wymienione poprzednio pomniki najeźdźców, a najprzedniejsze w mieście miejsce po pomniku Bismarcka zajął stylowy Łuk Triumfalny z postacią Chrystusa, symbolizujący wdzięczność narodu polskiego wobec Boga za wskrzeszenie Ojczyzny.

Niema chyba Polaka, któryby nie radował się z tych zmian. Lecz chyba nie będzie i takiego Polaka, któryby chętnym sercem nie złożył jeszcze ofiary na poznański Pomnik Najsw. Serca Pana Jezusa na resztę kosztów jego budowy.

Ofiary uprasza się bądź składać do puszek w pomniku za postacią Chrystusa, bądź też przelać do Komitetu Budowy Pomnika N. S. P. J. w Poznaniu, ul. św. Marcina 68 m. 17 za blankietem PKO. na konto czekowe nr. 207-470.

## Z KRAJU.

Zgon senjora prawników wielkopolskich. W Kościanie zmarł s. p. Wacław Wyczynski, senjor prawników wielkopolskich, b. adwokat i notariusz w Brodnicy na Pomorzu, wybitny działacz narodowy za czasów zaborczych, po odzyskaniu niepodległości starosta krajowy poznański, a następnie syndyk miasta Poznania. S. p. Wyczynski przeżył 84 lat.

Po zgonie s. p. Wacława Wyczynskiego wydarzył się nad wyraz tragiczny wypadek. Zięć zmarłego, sędzia sądu okręgowego w Poznaniu, dr. Marjan Cybulski, przybyły po zwłoki do Kościana, zmarł nagle na udar serca.

B. więzień brzeski Putek wniósł prośbę do P. Prezydenta Rzplitej o darowanie mu kary więzienia. Jak wiadomo, amnestja darowała resztę kary b. więźniom brzeskim, zasądzonym w procesie Centrolewu. P. Putek ma jednak do odbycia kary z wyroków w różnych innych procesach.

Z sumy 50 milionów, przewidzianych na kredyt zbożowy dla rolnictwa, 40 milionów zł będzie przyznanych na rejestrowy kredyt zastawowy, a 10 milionów na kredyt zaliczkowy. Z kredytu rejestrowego korzystać będzie większa własność, a z zaliczek wiościanie.

Zegiestów Zdrój, będący własnością spółki prywatnej ma być sprzedany z wolnej ręki. Rokowania ze spółką prowadzi Rodzina Kolejowa.

Został zwolniony z więzienia, w którym znajdował się od września roku zeszłego b. poseł Edward Idzikowski. Po wydaniu go na żądanie władz sądowych przez marszałka sejmu i wyłączeniu z BBWR, był aresztowany pod zarzutem afery japońskiej, o co aresztowano również b. wicedyrektora departamentu podatkowego w min. skarbu Pawła Michalskiego. Idzikowski w więzieniu zrzekł się mandatu poselskiego. Wypuszczono go na wolność po 9 miesiącach za kaucją pieniężną w wysokości 10.000 złotych, wpłaconą przez obrońcę.

Pomnik Wojciecha Bogusławskiego, dłuta artysty-rzeźbiarza Szczęsowskiego stanie w przyszłym roku przed wejściem do gmachu Teatru Narodowego w Warszawie.

## Radjofonja 20 krajów na międzynarodowej konferencji w Warszawie.

W Warszawie otwarto konferencję Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, organizacji, jednoczącej wszystkie radjofonje Europy. Na uroczystość przybył m. in. podsekretarz stanu w Min. Poczty i Telegrafów inż. Franciszek Drzewiecki. Ogółem w konferencji bierze udział 72 delegatów, reprezentujących radjofonje 20 krajów.

Obrazy zagał wiceminister Drzewiecki. Prezes Unji admirał Carpendale na wstępie wyraził hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Pamięć Marszałka zebrałi uczył jednominutowym milczeniem. Admirał Carpendale wyraził p. wiceministerowi podziękowanie za życzliwe ustosunkowanie się do obrad konferencji.

Dyrektor Polskiego Radja dr. Zygmunt Chamiec, w imieniu tej instytucji powitał uczestników konferencji, życząc pomysłnych wyników obrad.

Po tych przemówieniach przystąpiono do obrad, które potrwać dwa tyg. dnie.

# Loty bez pilota w luksusowych aeroplanach przez stratosferę.

Wspaniały triumf „Normandie”, parowca, który w ciągu 59 zaledwie godzin przebył Ocean Atlantycki na przestrzeni między portem francuskim Le Havre a Nowym Jorkiem, zmusi także konstruktorów samolotów do nowych wysiłków. Tempo lotów nie zadowala już obecnie. Sławny konstruktor „latającego hotelu” Amerykanin Douglas, którego samolot zajął drugie miejsce po „Komecie” w wyścigu Londyn—Australia, oświadczył w wywiadzie prasowym, że już dziś można przebyć przestrzeń z Londynu do Nowego Jorku w ciągu 20 godzin, a więc niespełna w jednej dobie. Już dziś — oznajmił Douglas — samoloty są tak samo komfortowe, jak najbardziej luksusowe ekspresy. Wkrótce urządzone też będą w olbrzymich powietrznych sypialniach i kuchniach, a co najważniejsze, palenie w samolotach będzie dopuszczalne.

Stala samolotowa komunikacja transoceaniczna to nie żadne marzenie, ale plan, który wkrótce będzie zrealizowany. Już dziś 66 samolotów komunikacyjnych Douglasa kursuje w Ameryce. Maszyny z 1932 roku mają 14 miejsc dla pasażerów, a nowe maszyny, obecnie w kończących, będą mogły pomieścić 32 pasażerów w dzień, a 16 w nocy. Oczywiście, że wówczas każdy pasażer będzie miał do dyspozycji wygodne łóżko. Już dziś leci się z Nowego Jorku do San Francisco tylko 15 godzin, a lot taki jest o wiele bezpieczniejszy niż podróż po ciemnościach.

Komunikacja powietrzna ma dużą przyszłość przed sobą. Panamerican Airways, które ma w swym ręku komunikację między Stanami Zjednoczonymi a Ameryką Po-

łudniową projektuje obecnie budowę olbrzymiego wodnopłatawca, mogącego pomieścić 200 pasażerów! W przyszłości podróże powietrzne odbywać się będą głównie w stratosferze, tam, bowiem można przebyć 300—500 mil w ciągu godziny.

Badania laboratoryjne dowiodły zupełnych możliwości takich lotów, obecnie więc chodzi tylko o wypróbowanie tych wyników w praktyce. Willey Post dokonał już pierwszych eksperymentów, a w najbliższym czasie podjęte będą dalsze próby. Jeśli już mowa o przyszłości, to zaznaczyć należy, że niedaleki jest czas, kiedy samoloty będą lecieć bez pilota. Pracę pilota spełnią promienie niewidoczne, wysłane ze specjalnych stacji na lądzie. Stacje te będą stale poinformowane o warunkach atmosferycznych, o wiatrach i burzach w przestworzach i załecznie od tego kierować będą aparatem w ten sposób, aby lot był jak najbardziej bezpieczny. I w tym kierunku pierwsze próby zostały już poczynione. Douglas wierzy w urzeczywistnienie tych planów jeszcze w ciągu najbliższych dwu lat.

# Sensacyjny proces w Chojnicach.

Czy oskarżony Meller miał współników? — Nie chce zdradzić pewnych rzeczy. — Zamknięcie przewodu sądowego. — Prokurator żąda jak najsurowszej kary. — Przemówienie obrońcy. — Wyrok dziś w płatek w południe.

Chojnice, 20. 6. W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych przewód sądowy został zamknięty. Przedtem zeznawało jeszcze kilku świadków, którzy zeznali, że osk. Meller do roku 1925 był wzorowym urzędnikiem i w ostatnich latach cierpiał na zanik pamięci. Cierpiał z powodu ataków nerwowych, żalił się też na bóle głowy. Dzwonek alarmowy był uszkodzony i wogóle często był naprawiany. Pewnego razu zauważono przecięte druty. Do kasy łatwy był dostęp, gdyż zgadzały się różne klucze.

Zkolei złożył obszerne orzeczenie biegły, p. Aleksandrowicz ze Starogardu, który w obecności osk. Meller'a badał akta i księgi depozytowe, ustalając rzeczywiste braki.

Przed zamknięciem przewodu sądowego odczytał przewodniczący rozprawy różne pisma i protokoły oraz zarządzenia, wedle których urzędnicy odchodzący na urlop, powinni zdać protokólnie swoje agendy, co w kasie nie miało miejsca. Z protokołów wynika, że podczas rewizji nie badano księgi depozytowej przychodów „A”, która od razu ujawniłaby nad-

użycia. Nie badano również kaucyj przetargowych, które na czas rewizji osk. Meller usuwał, z czego czerpał pieniądze.

Po krótkiej przerwie zabiera głos oskarżyciel publiczny p. de Tournelle, zauważając na wstępie, iż proces obecny nie notowany jest w kronikach sądowych. Na ławie oskarżonych zasiadł bowiem urzędnik sądowy, który w gmachu sądu okradł skarb państwa. Tem bardziej jest to proces przykry. Zkolei pan prokurator odpięra obronę oskarżonego, nazywając ją „wysocze wyrafinowaną”, przewód sądowy bowiem wykazał, że osk. sprzeniewierzenia się dopuścił. Prokurator w konkluzji swego przemówienia stwierdza, że osk. jest odpowiedzialny za swoje czyny, a opinia lekarzy sądu nie wiąże i wnosi o nieuwzględnienie opinii lekarzy psychiatrów i wymierzenie oskarżonemu Mellerowi jak najsurowszą karę bez zaliczenia aresztu śledczego. O surowy wymiar kary dla Mrówczyńskiego wnosi również oskarżyciel, zdaniem którego winą jemu została całkowicie udowodniona.

Obronca osk. Mrówczyńskiego, adwokat Łangowski, wnosi o uwolnienie klienta od winy i kary dla braku dowodów winy. Dłuższe przemówienie, głębokie w treści, wygłosił obrońca Mellera, adwokat Szulc, który wnosil o uwolnienie wzgl. łagodny wymiar kary, gdyż — zdaniem obrońcy — osk. Meller dopuścił się uchybień służbowych i różnych niedokładności oraz przekroczeń przepisów. Nie wykazał bowiem przewód sądowy, by osk. Meller brakujące kwoty sobie przywłaszczył. Świadczenie zeznali, że oskarżony przy wypłacie często się mylił, wypłacając podwójne sumy, przez co powstały rzekomo pierwsze niedobory. Kasę otwierało się różnymi kluczami, często zostawiał ją otwartą, przychodzili do niej różni ludzie na libacje. Dla braku kwalifikacji, w księgach było wielkie zamieszanie i nie jest wykluczone, że w tym chaosie kilkadziesiąt tysięcy złotych gdzieś ugrzęzło, wykrycie których może dopiero później nastąpi. Rzecznik sądu nie wyklucza, iż niektóre depozyty zostały podwójnie wypłacone. Nie jest też wykluczone, że go okradano. Nie wykazał przewód, by oskarżony urządzał kosztowne hulanki i wiadomo powszechnie, że używał więcej niż przeciętnie wódki, piwa i alkoholu. Wiadomo również, że rozdał pożyczki na lewo i prawo różnym osobom. Oskarżony Meller nie wszystko powiedział co mógł powiedzieć, a co by napewno jego dole polepszyło. Nie chce narazić niektórych urzędników na przykrości. W niektórych restauracjach ma nawet dług. Rodzina nie żyła również ponad stan i nie posiada żadnego majątku. W godzinach przemówienia obrońca wylicza cały szereg okoliczności łagodzących, jak zmniejszona poczytalność, brak kwalifikacji i nadzoru, wnosząc o jak najłagodniejszy wymiar kary i zaliczenie aresztu śledczego.

Podczas przemówienia obrońcy, osk. Meller głośno płacze. Przewodniczący udziela mu głosu do... ostatniego słowa. Przez chwilę Meller płacząc, nie może mówić. Uspokoiwszy się nieco, mówi: „Pieniądzy dla siebie nie zabrałem — proszę wysołego sądu o jak najłagodniejszy wymiar kary”. Oskarżony Mrówczyński wnosi o uwolnienie, poczem przewodniczący p. dr. Kałski zarządza, że z powodu zawilej sprawy, ogłoszenie wyroku nastąpi dnia 21 bm. o godz. 12.

\*

Wypada dodać, że oskarżony Meller pod koniec przewodu sądowego oświadczył wobec sądu, że „dużo spraw zatrzyma w tajemnicy i te tajemnice zabierze zapewne do grobu, nie chce bowiem poruszać rzeczy przykrych dla innych urzędników”. To oświadczenie jest bardzo ciekawe i mimo nalegań ze strony przewodniczącego, by te rzeczy wyjawiał, osk. Meller milczał.

## Gniezno.

Sensacyjne odkrycie w Powidzu. Przed niedawnym czasem skazany został przez okręgowy sąd w Gnieźnie kasjer kasy miejskiej Markiewicz z Powidza za kradzież i spalanie ksiąg kasowych na 7 miesięcy więzienia. Obecnie obozujący nad jeziorem powidzkim harcerze przy urządzaniu obozu znaleźli dwie księgi kasowe magistratu Powidza, zagrzebane nad brzegiem jeziora obok uzdrowiska. Jak się okazało, są to te same księgi kasowe, które Markiewicz rzekomo swego czasu spalił z powodów dotychczas niewyjaśnionych. Dzięki temu przypadkowemu odkryciu nastąpi prawdopodobnie rewizja wyroku i wyświechtanie tej sensacyjnej sprawy.

## Grudziądz.

Grudziądzanin w drużynie olimpijskiej. W ogólnopomorskiej drużynie olimpijskiej, której zaprzysiężenie odbędzie się w niedzielę w Bydgoszczy, barwy Grudziądza reprezentuje doskonale pięściarz GKS'u Bronisław Krzemieński, zdobywca zaszczytnego tytułu wicemistrza Polski.

Padł ofiarą własnej lekkomyślności. Tytuł tej notatki zastosować musi do siebie p. Franciszek Karbowiak z zawodu wojażer, mieszkający przy ul. Chelmińskiej 86. Jak bowiem nie nazwać lekkomyślnością pozostawienie bez nadzoru roweru na ulicy, który w tych warunkach ulotnił się w niewiadomym kierunku. Złodzieja szuka policja.

# W służbie Bożej.

45 nowych księży w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej.

Ks. bisk. Dymek udzielił w katedrze poznańskiej święceń kapłańskich 45 diakonom archidiecezji seminarjum duchownego w Poznaniu. Święcenia otrzymali następujący księża: Adamczewski Franciszek, Batkowski Józef, Chmielewski Kazimierz, Domek Teodor, Dziamski Edward, Folczyński Stanisław, Grabianka Kazimierz, Grzesiak Mieczysław, Januszewski Jan, Jędrzejewski Józef, Kaczmarek Piotr, Kaczmarek Zygmunt, Kałdyski Florjan, Kasprzewicz Władysław, Kompf Janusz, Kozłowski Antoni, Krupiński Marjan, Kujawa Jan, Kwiatkowski

Milan, Lenc Leon, Lewandowski Hieronim, Łubecki Franciszek, Majchrzycki, Malepszy Tomasz, Matz Edmund, Misiak Henryk, Rode Maksymilian, Rogalewski Leon, Rychły Wojciech, Sałata Franc., Studziński Mieczysław, Skrzypczak Marjan, Sojka Kazimierz, Stachowiak Jan, Stawecki Edmund, Stryczyński Bogdan, Turkowski Walenty, Viola Alfons, Walkowiak Wacław, Warkoczewski Henryk, Winiecki Franciszek, Wyszyński Bolesław, Zieliński Roman, i Zydor Paweł.

# Carskie klejnoty w Londynie.

W salonach pałacu hr. Marlborough otwarto wystawę klejnotów carskich, które zdołano w ten czy inny sposób przewieźć zagranicę. Pod względem bogactwa i wartości moc jest tutaj klejnotów, cacek ze złota, kryształów, kości słoniowej, malachitu, jaspisu i z Bóg wie czego jeszcze. Na wystawie figurują również wszystkie .zostające jeszcze w posiadaniu arystokracji rosyjskiej na emigracji przedmioty sztuki i drogie kamienie, które były darowane przez carów lub też znajdują się w jakimś związku z byłym dworem carskim. Wartość wystawionych przedmiotów obliczają na miliony funtów.

Uwagę zwiedzających przykuwają artystyczne serwisy porcelanowe, które były własnością Katarzyny II i Pawła I. Szczególnym zainteresowaniem publiczności cieszy się zbiór drogich przedmio-

tów, należących do Iwana Groźnego. Znajduje się tu między innymi oceniona na 12.000 funtów kaszka na tytoń, wysadzana szmaragdami i turkusami, cała ze szczerzego złota, dalej ogromny puhar złoty wysadzany drogiemi kamieniami. Gwoździem wystawy jest atoli t. zw. naszyjnik Jussupowa, składający się z przepięknych brylantów różowego odcienia i wielkości wiśni każdy. W środku naszyjnika znajduje się największa czarna perła na świecie, t. zw. Asra. Naszyjnik ten nabył car Mikołaj II dla carowej. Poza tem wystawa obejmuje szereg obrazów i portretów odnoszących się do okresu największej świetności i przepychu na dworze carskim. Jednym z najcenniejszych obiektów są tutaj gobeliny przetykane złotem, datujące się z czasów Mikołaja I.

# W 17 godzin z Anglii do Afryki i zpowrotem.



Angielski kapitan lotnictwa Percival wystartował na małej awionetce o godz. 1,30 w nocy z lotniska Gravesend koło Londynu i po 7 godzinach 10 min. lotu wylądował w Oranie w Północnej Afryce. Po nabraniu benzyny i zjedzeniu śniadania wyleciał w drogę powrotną i o godzinie 18,25 wiecz. po przelecieciu 4280 km. znalazł się znów na lotnisku w Gravesend. Lotnika po rekordowym locie witali owacyjnie jego koledzy.

## Wągrowiec.

Włamanie do mieszkania. Niewyśledzeni dętd sprawcy włamali się do mieszkania rolnika Ernesta Franka w Szczodrowie, pow. wągrowiecki i zabrali większą ilość garderoby. Stratę oblicza się na około 1000 zł.

## Świecie.

„Pozbyła” się niemowlęcia. W pobliskim Telespolu, do mieszkania niej. bezrobotnego Sadowskiego, przybyła onegdaj pewna nieznajoma, ażeby napić się wody. Miała przy sobie paczkę, którą przez zapomnienie zostawiła w mieszkaniu i odeszła. Domownicy spostrzegli po chwili zawiniątko, które następnie zbadali i ku niemałemu zdziwieniu znaleźli w paczce noworodka, dziecko porzucone przez niewdzięczną matkę. O powyższym powiadomiono policję, która wdrożyła niebawem dochodzenia, przyczem zofano wysłedzić matkę noworodka w osobie Bronisławy S. z Bukówka. Zdołała się ona ulbić w niewiadomym kierunku.

## GDYNIA.

Kwatery dla rodzin wojskowych. Celem ułatwienia pobytu i zwiedzania Gdyni, „Rodzina Wojskowa” przygotowuje kwatery dla rodzin wojskowych, oraz członków pokrewnych organizacji społecznych, w Gdyni przy ul. Morskiej 67 „Dom wycieczkowy Rodziny Wojskowej”. Zarząd prosi o kierowanie zgłoszeń pod podanym adresem. Opłata za nocleg od 25 czerwca do 31 lipca 2 zł, a w sierpniu 1,50 zł.

**Ze Związku Kelnerów.** W oddziale gdynińskim weszli do zarządu: Sokół Edward prezes, Firus Oton wiceprezes, Włodarczyk Antoni sekretarz, Żurawski zast. sekretarza, Augustynowicz Piotr skarbnik. Na ławników powołano pp. Gęstwińskiego, Gawrona, Borycha i Soszyńskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Ciesielskiego, Milewskiego i Maikiewicza.

**Na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej w Toruniu** kelnerzy, należący do ZZZ ofiarowali 206 zł. Walne zebranie założyło energiczny sprzeciw angażowaniu sił niefachowych przez Żeglugę Polską i linię okrętową Gdynia—Ameryka i wypowiedziało bezwzględna walkę tym osobnikom, którzy wciskają się do zakładów gastronomicznych za pomocą przekupstwa i składania wysokich kaucyj.

## Z GDAŃSKA.

Senat gdański zwrócił się do biskupa gdańskiego ks. O'Rurke, z propozycją wzięcia udziału oficjalnie w procesji Bożego Ciała. Celem tego kroku jest pozyskanie sobie katolickiej ludności Wolnego Miasta. Biskup propozycję przyjął i wystosował odpowiednie zaproszenie do Senatu.

**Do Rzeszy niemieckiej odeszli transport 100 robotników gdańskich,** którzy zostaną zatrudnieni na terenie Niemiec. Tem samym senat przystąpił do realizacji zapowiedzi prezydenta Greisera, który obiecał, że będzie starał się o zatrudnienie bezrobotnych w Niemczech.

## Chojnice.

**Matura.** W miejskim gimnazjum żeńskim odbyła się matura. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył wzytator Cwikowski z Poznania oraz wzytator Byrski z ministerstwa oświaty. Egzamin złożyły z pomyślnym wynikiem: Duszynska Maria, Czarnocianka Agnieszka, Głiszczyńska Zofia, Januszewska Wanda, Lanżanka Małgorzata, Zawiszewska Helena, Mazurkiewiczówna Urszula, Kunowska Irena.

**Z Koła Oficerów Rezerwy.** W hotelu Polonia odbyło się ostatnie zebranie koła Oficerów Rezerwy pod przewodnictwem prezesa kpt. rez. Radwańskiego. M. in. uchwalono wezwać lekarzy oficerów rezerwy do udzielania bezpłatnej porady lekarskiej członkom P. W. Kpt. Janisz wygłosił treściwy odczyt p. t. „Zaopatrzenie pułku piechoty”.

**Serdeczna prośba.** Zbliża się dzień pierwszej Komunii św. dla naszej diecezji chojnickiej. Z utęsknieniem i szczerą radością wyczekują dzieci dnia, który ma być najpiękniejszym w życiu. Około 500 dzieci naszej parafii będzie przystępowało do Stołu Pańskiego, w tej liczbie duży procent dzieci i rodzin najbiedniejszych pozbawionych pracy. Wydział parafjalny „Caritasu” uprasza Szan. Obywatelstwo o ofiary na ten cel. Bóg hojnie wynagrodzi za wszelkie ofiary, złożone dla dzieci najbiedniejszych, Biuro „Caritasu” mieści się przy pl. Kościelnym 5.

## Francuski okręt wojenny w porcie niemieckim.



Po raz pierwszy od czasu wojny światowej zawinął do portu niemieckiego francuski okręt wojenny. Mianowicie do portu w Swinoujściu przybył statek „Ailette”, którego specjalnym przeznaczeniem jest ochrona rybołówstwa.

## Zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego na wybrzeżu.

### Energiczna akcja władz bezpieczeństwa.

Ponieważ na temat braków dotyczących wykonania przepisów sanitarnych i bezpieczeństwa podczas trwania sezonu letniego na wybrzeżu morskim pojawiły się w prasie liczne artykuły, prasie też w przeważnej części zawdzięczyć należy za zajęcie się tą sprawą, jaką jest właśnie zapewnienie bezpieczeństwa zwłaszcza letnikom podczas ich pobytu w kąpieliskach nadmorskich, które w sezonie bieżącym zostało, w najwyższym słowa tego znaczeniu, zagwarantowane. Z radością powitać należy wzmocnienie służby bezpieczeństwa (organów policji) jak również ustanowienie nowej organizacji, którą jest Korpus Straży Porządkowej, podlegający organom policji i współdziałający z nimi w wykonaniu przepisów, zapewniających bezpieczeństwo i porządek w osiedlach letniskowych naszego wybrzeża. Wspomnieć wypada, iż nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwają ustanowieni zarządzeniem starosty morskiego wartownicy ratunkowi, mający za sobą kursy szkoleniowe z zakresu ratownictwa (tonących) i niesienia pomocy w nagłych wypadkach.

O zapewnienie bezpieczeństwa zaś i porzą-

ku publicznego na plażach stara się Korpus Straży Porządkowej, t. j. organ pomocniczy policji państwowej, specjalnie w kierunku odnośnym wyszkolony. Prócz tego rozkazem komendy głównej P. P. skład osobowy posterunków P. P. został tak silnie wzmocniony, iż kuracjusz nie potrzebuje się niczego obawiać. Nadmienić należy, iż w miejscowościach, w których w czasie reszty roku nie pełni stałej służby (na miejscu) przedstawiciel organu P. P., obecnie służbę pełni do 10 jednostek.

Również odbyć się mająca częsta inspekcja władz sanitarnych zapewni podniesienie się stanu zdrowotnego na wybrzeżu.

W celu zwalczania plagi wyzysku letników przez sprzedawców rozmaitych artykułów pierwszej potrzeby, wydane zostały ostre przepisy, które uchronią kupującego od nadmiernej opłaty za nabyty towar.

Najwyższe więc uznanie należy się władzom, dbającym o uprzyjemnienie pobytu kuracjom w letniskach, jak również dbającym o ich bezpieczeństwo i zdrowie na każdym kroku.

Joter.



### NOWY REKORD KOBIECY.

Lotniczka francuska Maryse Hiltz ustanowiła nowy rekord w locie na wysokość dla kobiet. Wzniosła się ona na 60-krotnym wojskowym jednoślacie na wysokość 11.800 metrów i poprawiła przez to swój własny rekord o 2000 metrów.

### „Chleb przyszłości”.

Profesor uniwersytetu w Pradze Stoklasa, podjął ostatnio energiczną kampanię w walce o nowy sposób wypiekania chleba. Jak głosi prof. Stoklasa w szeregu odczytów i konferencji dotychczasowy wypiek chleba w krajach Zachodu nie poszedł za zdobyciami nauki współczesnej. I tak otręby, najcenniejsza część zboża, zawierająca fosfor, magnez, wapń i żelazo w formie organicznej, a więc łatwo dającej się przyswoić, są starannie odrzucane z mąki przeznaczonej na chleb. Skutkiem tego chleb ten stanowi pożywienie ubogie i niekompletne. Prof. Stoklasa rzucił hasło walki o „chleb przyszłości”, t. zn. chleb zawierający otręby i jednoczący wszystkie pierwiastki odżywcze pszenicy i żyta.

M. K.

## Kłeska boksera Baera. Robotnik portowy mistrzem świata.

Porażka Maxa Baera, któremu wrócono długotrwałe królowanie na ringach pięściarskich świata, jest sensacją sportową Ameryki od czasu spotkań Dempseya z Tunneym.

Baer w chwili obecnej uważany był za niedoścignionego zarówno w ofensywie, jak i defensywie. Cała opinia sportowa Ameryki była zgodna, iż pod jego ciosami paść musi każdy, nawet najbardziej wytrzymały przeciwnik.

Powolano się na zwycięstwa przez k. o. z Schmellingiem i Carnerą, przypominano niefortunną próbę Kinga Lewińskiego, który poniósł porażkę przez nokaut. Wszystko to przemawiało za Baerem, mimo, iż nie zapomniano o wielkiej wytrzymałości Braddocka.

Nazwisko Jimmy Braddocka jest naogół mało znane szerokim kołom pięściarskim. Urodził się on w r. 1906 w Jersey City (U. S. A.) Ładnie zbudowany i niezwykle silny zostaje robotnikiem portowym, którym jest po dzień dzisiejszy.

W r. 1926 rozpoczął karierę bokserką, trenując pilnie wieczorami po ciężkiej, całodzienniej pracy. Początkowo walczył w wadze pół-ciężkiej, poczem przeniósł się do wyższej kategorii. Jego początkowa karjera pięściarska nie przynosi mu laurów, jest on raczej manekinem dla bokserów o światowej sławie.

W międzyczasie ożenił się i został ojcem trojga dzieci. Dopiero w r. 1933 zwraca na siebie uwagę managerów, kiedy odnosi zwycięstwa nad C. Griffinem, Johnem Lewisem i nokautuje Joe Louisa. Te zwycięstwa upoważniły go do walki o tytuł mistrza świata z Maxem Baerem, co też zostało uwzględnione i bokserzy stanęli do walki wobec 40.000 widzów, wśród których znaleźli się b. mistrz Tunney, burmistrz N. Jorku Le Guardia, właściciel fabryki aut Chrysler i w. innych.

Wszystko przemawiało za zwycięstwem Baera. Zakłady również 5:1

stawiano za Baerem, to też dobry interes zrobili ci, którzy stawiali na „fuksa” Braddocka.

Walka miała przebieg dość dramatyczny. Pierwsza, druga i trzecia runda należały do Braddocka, który bombardował Baera mocno broczącego krwią. W czwartej publiczność wygwizduje Baera, który usprawiedliwia się — jednak nie pomaga to. Baer przechodzi do ofensywy i przeważa w 5-tem i 6-tem spotkaniu.

W przerwie między 6 a 7 rundą oświadcza, że obie ręce ma nadwyreżone. Dalsze cztery rundy należą do Braddocka, aż dopiero w jedenastej przychodzi Baer do głosu, ale tylko na 3 minuty, by dalsze oddać znowu przeciwnikowi. Ostatnia runda raczej zapasy dwu zmęczonych, okrwawionych ciał.

Po meczu Max Baer nie próbował się wobec przedstawicieli prasy usprawiedliwiać i oświadczył, że skończył karierę pięściarską, zaś Jimmy Braddock rzekł, że po trzeciej rundzie był pewny zwycięstwa.

Na temat tego zwycięstwa pojawiły się w prasie najrozmaitsze wersje. Jedni widzą w tem triumf ambicji i zacięcia Braddocka nad nonszalancją Baera, inni znów węższą „business”... Baer nie miał przeciwników w Ameryce i był zmuszony zamiast walk staczać pokazówki, co nie przynosiło mu odpowiednich dochodów, to też za namową managerów postanowiono podobno w sposób sztuczny „stworzyć” dla Maxa Baera godnego przeciwnika i pogromcę, aby na rewanżu zapelnili kieszenie dolarami naiwnych widzów.

Największe zainteresowanie budzi obecnie wyznaczenie najbliższego przeciwnik Braddocka. Manager Schmellinga Rothenberg wysłał do nowego mistrza telegram, w którym ofiarowuje mu 100.000 dolarów. (Baerowi ofiarował 300.000 dol. — Przep. Red.) za stoczenie walki o tytuł mistrza z Schmellingiem w dniu 17 sierpnia br. w Amsterdamie.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 21 czerwca 1935 roku.

## KALENDARZYK.

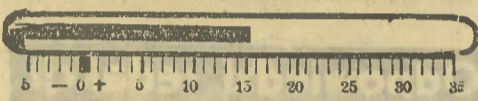
Dziś: Alojzego Gonzagi wyzn.  
Jutro: Paulina bisk. Noli.  
Wschód słońca o godzinie 3.36.  
Zachód słońca o godzinie 20.26.

## Stan pogody

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, zwolna malejącym z przelotnymi deszczami. Chłodno. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



## DIŻURY NOCNE APTEK od 21-23 czerwca 1935.

- 1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich nr. 49, telefon nr. 682.
- 2) Apteka Pod Złotym Orlem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, telefon nr. 98.

**Z MUZEUM MIEJSKIEGO.** Wystawa zbiorowa Józefa Kidonia zbliża się ku końcowi. Wystawa zostanie zamknięta w niedzielę, 23 bm.

**„LEKTURA” wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożyczalnia książki również na prowincję.**

## Sw. Alojzy Gonzaga.

W dniu 21 czerwca Kościół św. czci św. Alojzego Gonzagę, który jest patronem i drogowskazem dla młodzieży.

Św. Alojzy Gonzaga, margrabia mantuański, ur. się 9 marca 1568 roku, umarł 21 czerwca 1591 roku. Krótka, ale piękna była droga jego życia jako dziecka i jako młodzieńca. Był bowiem prawdziwie wielkim człowiekiem, chociaż dożył tylko 23 roku życia i nie może wykazać się żadną wybitną działalnością zewnętrzną. Był wielkim bohaterem, świętym. Życie św. Alojzego jest ewangelją przedewszystkiem dla dzieci i młodzieży, a streszcza się w 4-ch słowach: **pobożność, radość, czystość, dzielność.** W 23 roku życia św. Alojzy był już dojrzałym dla nieba, więcej przez ofiarę umartwienia i heroicznego zaparcie się siebie, niż przez niesienie pomocy chorym na dżumę w szpitalach Rzymu.

Grób św. Alojzego Gonzagi, znajdujący się w kościele św. Ignacego w Rzymie, jest celem pielgrzymek młodzieży z całego świata. I dla polskiej młodzieży św. Alojzy jest obok św. Stanisława Kostki i św. Kazimierza przewodnikiem na drodze do czystości obyczajów, pobożności i dzielności.

**— Nowi maturzyści!** Egzamin dojrzałości w Państw. Gimn. Humanistycznym złożyli: Babski Brunon, Biwan Jerzy, Błaszczak Jan, Centkowski Franciszek, Cyganek Kazimierz, Czernicki Tadeusz, Drzazga Bronisław, Ehrbar Aleksander, Flakowski Antoni, Frankowski, Gintyllo Olgierd, Iwicki Witold, Jańczur Józef, Jaraczewski Zbigniew, Jaśtak Feliks, Kaźmierczak Alfons, Malicki Bernard, Matysiak Stanisław, Osiński Winard, Owocki Marjan, Piradoff Bogdan, Polaszewski Bolesław, Porowski Janusz, Profic Jan, Ronowicz Ryszard, Rott Tadeusz, Rosochowicz Witold, Rost Stanisław, Rubinstein Mordka, Rybicki Henryk, Skrzyniarz Roman, Stawiński Lech, Słomiński Józef, Smolarek Leon, Sonnenfeld Bronisław, Stopowski Bronisław, Trojański Brunon, Wawrowski Janusz, Wiaczński Brunon, Wiśniewski Albin, Woda Stanisław, Zielke Leon, Zwierzchowski Adam.

**— Właściciele domów nowopobudowanych** (do 1 stycznia 1930 r.) uprasza się o przybycie na zebranie dnia 24 bm. o godz. 18-tej do lokalu p. Horowiczowej, Gdańska nr. 152, celem omówienia sprawy o spłacie długów.

**— Dla myśliwych.** Minister rolnictwa wydał rozporządzenie, rozszerzające okres ochrony dla sarn-kozłów w województwach poznańskim i pomorskim. Obecnie czas dozwolony na polowanie na te zwierzęta obejmuje 15 sierpnia do dnia 1 października i od 1 czerwca do dnia 15 lipca każdego roku.



Pracujące ręce mogą być także ładne!

— nawet, gdy zajęcia domowe wymagają pracy rąk w zimnej i naprzemian w gorącej wodzie. — Trzeba tylko pamiętać, by conajmniej dwa razy dziennie wetrzeć w skórę cokolwiek

# KREMU NIVEA

Krem NIVEA w pudełkach blaszanych I w tubach cynowych od zł 0,40 - 2,60.

## Na marginesie

Jeszcze jedno nieporozumienie natury zasadniczej.

Nasze życie publiczne przesiąknięte jest manierą wojskową. Przedewszystkiem dlatego, że dużo stanowisk w różnych dziedzinach obsadzonych jest przez wojskowych, a również i dlatego, że to jest modne. I podobno dobrze widziane.

Terminologia wojskowa przeszła wszędzie. Na każdym kroku mówi się o frontach, o pozycjach, o manewrach i placówkach. Staje się czy trzeba, czy nie trzeba na baczność i szczególnie tromtadracją nadrabia się różne braki.

A celują w tem wszystkim ci, którzy nigdy w wojsku nie służyli i nie pojęli ducha i wielkości żołnierskiego stosunku do rzeczywistości. Gdzieś coś podpatrzyli i najniepotrzebniej w świecie naśladują formy wojskowe. Wytwarza się osobny rodzaj fatygantwa, wypływający przeważnie z chęci przydobania się zwierzchnikom i zwrócenia na siebie uwagi choć wymuszonym drygciem.

Ten minister czy naczelnik był przecież dawniej pułkownikiem, więc, jeśli mu się głośno zamelduje, napewno to robi na nim dobre wrażenie. — Tak sobie rozumuje jeden z drugim patałach i dlatego niektóre urzędy i nawet organizacje społeczne często zaczynają przypominać dziedzinie koszarowe.

Najmniej podoba się to oczywiście prawdziwym żołnierzom. Tym, którzy z musztrowymi formami łączy ściśle określoną i piękną treść. Dał temu właśnie wyraz naczelny redaktor organu Wojska Polskiego — „Polski Zbrojniej” Karol Koźmiński, pisząc otwarcie i śmiało: „Niech nikomu nie zdaje się, że „zmilitary-

zował” się, że jest dobrym żołnierzem swego powołania, jeśli przeży się wobec swego przełożonego, udając nas, staje na baczność, stukając obcasami, melduje „posłusznie”, że na jego „odcinku” jest wszystko w porządku, czy, że nie ważnego nie zasłó, jeśli o swym szefie mówi „mój wódz”, jeśli wydaje mu się, że gdy jest nauczycielem, jego klasa w szkole, czy jego zespół podległy mu w pracy jest jego „kompanją”, którą musi musztrować, by był w niej „wojskowy” porządek. To wszystko bowiem są tylko przeciętne pozory.

Ci, którzy naśladować chcą tylko pozory zewnętrzne naszego życia, wyglądu i pracy, którym może do głowy nawet nie przychodzi, że nasze koszary nie są cyrkiem, a są klasztorem, którzy radziby swych wychowanków czy pracowników zamienić w tresowane przez siebie „kompanie”, niechże się przejrzą uważnie w zwierciadle. Niech zobaczą, że z tą całą fanfaronadą papkinową, nie mającą nic wspólnego z uczciwie pojętym żołnierstwem, są śmieszni.

Wychowanków trzeba uczyć, pracowników kształcić, inteligentni szefowie nie dadzą się nabierać na „posłuszne meldowanie” i stukanie obcasami!

Tych kilka słów powinni sobie przepisać kaligraficznie, oprawić w ramki i powiesić nad biurkiem ci wszyscy, którym się wydaje, że przez musztrowanie siebie i społeczeństwa wykażą się obywatelską dojrzałością.

Armia wychowuje obywateli, żołnierka jest najlepszą szkołą życia, ale to nie znaczy bynajmniej, aby wszystkie dziedziny życia zamieniać za wszelką cenę w plac ćwiczeń.

Armia i naród to jedno — zawsze to twierdził, ale i naród i armia mają własne metody i sposoby, których nie można z sobą mieszać. Bo to do niczego nie doprowadzi.

# Boże Ciało w Bydgoszczy.

Mimo niepogody główna procesja odbyła się.

(ak). Najstarsi Bydgoszczanie nie pamiętają, ażeby kiedykolwiek w dawnych latach podczas najpiękniejszego święta, jakim jest niewątpliwie dla całego świata katolickiego święto Bożego Ciała padał tak rzęsy deszcz jak w wczorajsze tegoroczne święto Bożego Ciała. Zawsze bowiem w blasku złotych promieni słonecznych odbywała się rokrocznie ta droga każdemu sercu katolickiemu uroczystość. W tym roku było inaczej. Deszcz padał bezustannie przez całą noc poprzedzającą święto Bożego Ciała oraz niemal przez cały dzień świąteczny. Nawiasem mówiąc, deszcz ten oddawna gorąco upragniony był przez rolników i dodatni swój wpływ wywarł w ogrodach i na roli. Mimo jednak niepogody, wspólna procesja wojskowa i parafii farnych odbyła się według zgóry ustalonego programu i tłumny udział wiernych był wspaniałą manifestacją, świadcząca o głębokich uczuciach katolickich naszych mieszkańców. Kto jako tako czuł się zdrów, dla zadokumentowania silnej wiary, złożył hołd Chrystusowi Eucharystycznemu.

Podczas uroczystego nabożeństwa, odprawionego o godz. 10 przed ołtarzem przy kościele Pojezuickim przez ks. kanonika Schulza w asyście ks. Kopecia i ks. Świadka, Stary Rynek zamienił się w las parasoli. Na krzesłach ustawionych na Starym Rynku przed kościołem zajęli miejsca przedstawiciele władz z p. starostą Stefanickim i prezydentem Barciszewskim na czele oraz przedstawiciele organizacji. Po Mszy św. wyruszyła procesja pięknie przystrojonymi ulicami: Mostowa, Placem Teatralnym, ul. Jagiellońska, Bernardyńska, Zbożowym Rynkiem, ul. Długa, Jana Kazimierza, Starym Rynkiem, zatrzymując się przy poszczególnych ołtarzach.

Przed pierwszym ołtarzem, wybudowanym przed apteką p. Rybickiego, ewangelie odśpiewał ks. prebendarz Kaluschke, przed drugim ołtarzem w kościele Klarysek ks. Prob. Skonieczny, przed trzecim ołtarzem, wybudowanym przed kościołem garnizonowym ks. major Szacki, zaś przy ołtarzu przed kościołem Pojezuickim ks. dziekan Stepczyński.

Celebransza ks. kanonika Schulza prowadzili do pierwszego ołtarza prezydent Barciszewski i radca Janicki, do drugiego ołtarza p. starosta Stefanicki i komendant garnizonu płk. dypl. Jaklicz, do trzeciego ołtarza przez S. O. Plejewski i przez dyrektora poczty Kozubek, do czwartego ołtarza dowódca 16 p. ul. pik. Heldut-Tarnasiewicz i dowódca 62 p. p. pik. Powierza oraz od ul. Długiej p. przez Jan Cywiński i kupiec Nagel.

Na czele procesji kroczyła orkiestra 62 p. p. oraz kompania honorowa 62 p. p., którą prowadził p. por. Miedzianowski. Dowódcą całości był p. mjr. Zglenicki. Wzduż

całej drogi wojsko tworzyło szpaler. Przy poszczególnych ołtarzach piękne pienia kościelne wykonały: chór Chopin pod batutą p. Waligórskiego z udziałem orkiestry 16 p. ul., chór św. Wojciecha pod kierownictwem p. Mulorza i chór św. Grzegorza przy kościele Pojezuickim. Mimo deszczu procesja par. farnych i garnizonowej, aczkolwiek udział wiernych nie był tak liczny jak w ub. latach, wypadła imponująco. Po procesji ks. kan. Schulz podejmował przedstawicieli władz i społeczeństwa śniadaniem.

## NA BIELAWKACH.

Wskutek bezustannego deszczu program procesji na Bielawkach uległ zmianie. Mia-

## GŁOSY CZYTELNIKÓW.

# Nie potrzeba nowego towarzystwa do walki z żebractwem.

Szanowny Panie Redaktorze! Autor ostatniego przeglądu „Reflektorem po Bydgoszczy” porusza drażliwą sprawę nieznanych stosunków, jakie zapanowały na ulicach naszego miasta, i wzywa do utworzenia towarzystwa walki z żebractwem.

Istotnie, stosunki uliczne są nieznane. Te wołania małych dzieci, uprzednio wyszkolonych, te prośby błagalne matek wycekujących przed sklepami, a szczególnie przed restauracjami i cukierniami, to naturalne nagabywanie przechodniów i niemiłe uwagi w razie odmowy spowodowanej chociażby tem, że się w danej chwili nie ma grosza w kieszeni, częste pogroźki i złorzeczenia — wszystko to sprawia, że poprostu niemiło przejść przez ulicę.

Ze ludzie, wyciągający rękę do przechodniów, zasługują na litość i pomoc, to w przeważającej liczbie wypadków nie może ulegać kwestji. Ze jednak jest przy tej sposobności oszukiwanie ludzi miłosiernych, także nie ulega wątpliwości. Ze sceny, jakie rozgrywają się na ulicach naszych, są bardzo nieprzyjemne dla przechodniów i wręcz zakała dla miasta kulturalnego, — jest także rzeczą jasną.

Czy natomiast potrzeba tworzyć specjalne towarzystwo celem zwalczania żebractwa?

Przepisy policyjne — sędze — wystarczą do usunięcia żebractwa z ulicy. Nie usuną one jednak nędzy. Walka z żebractwem — to przedewszystkiem walka z nędzą. A do walki z nędzą stanęły liczne organizacje, wymienię tylko katolickie Konferencje św. Wincentego i Caritas.

nowicie po nieszporach, odprawionych przez ks. dr. Moskę w asyście ks. ks. Pieprzycy i Brandysa i odmówieniu litanii do Najśw. Serca Jezusa, odbyła się skromna procesja wewnątrz świątyni. Monstrancje z Przenajśw. Sakramentem niosł ks. dziekan Stepczyński. Do pierwszego ołtarza Matki Boskiej prowadzili celebransza p. radca Bayer i starosta Stefanicki, do drugiego ołtarza św. Wincentego p. dyr. Weymann i dyr. Rzeźni Miejskiej Kwiatkowski, do trzeciego ołtarza św. Ludwika kierownik szkoły im. Estkowskiego p. Łukasik i kierownik szkoły Bartodziej p. Balcer, a do czwartego ołtarza przez Konferencję Panów p. Werno i kupiec p. Kozłowicz.

Ewangelje odśpiewali kolejno: ks. Borzych z parafii św. Trójcy, ks. prof. Rożek, ks. prob. Skonieczny i ks. kanonik Schulz. Pienia kościelne wykonał chór św. Wincentego pod batutą p. Noskiewicza. Nad porządkiem czuwał ks. Pieprzyca. Uroczystem „Te Deum” zakończono uroczystość. Świątynia zapełniona była po brzegi wiernymi.

Przy rozmaitych niedomogach naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często już mała ilość działa pewnie. Zalecana przez lekarza.

## Pokłosie świąteczne.

Ale się rozpadało! Godzina za godziną miła a z niebieskich upustów lato się nieustannie. Zmieniło się najwyżej natężenie deszczu, bo słońce ani na chwilę nie zdołało się przebić przez zwały ciężkich chmur, nawisłych żalobnym welonem nad światem.

Smutno było i żałośnie, ale tylko z pozoru. Bo jednak mimo wszystko święto Bożego Ciała pozostało dniem najpiękniejszego triumfu Chrystusa na skołatanej ziemi. Pod wpływem upragnionego i ożywczego deszczu rozkwitła świeżością zieleń a napojone przez niebo żagony okryły się nadzieją dobrych plonów.

Radosna, wymyta z kurzu zieleń była kołorem decydującym, odcinającym się wyraźnie od szarzyzny nieba. Zieleń na polach i w lasach, zieleń w parkach i ogrodach, a przedewszystkiem jedyna w roku zieleń, w którą spowity się frontony domów i wystawy sklepów.

Bydgoszcz pięknie się przybrała na powitanie procesji. I odrazu było jej z tem ładniej. Tak nawet ładnie, że choć uporczywy deszcz nastrojał raczej ponuro, były wskutek tego i akcenty radośniejsze. W ten sposób bardzo racjonalnie niepogodę w atmosferze równowagi żyło się pogodą ducha.

(hak)

Sprawozdania tych organizacji wykazują, że czynią one wiele, nawet bardzo wiele dla ulżenia nędzy ludzkiej. Nie zdołają one jednak opanować nędzy zupełnie, dopóki jak najszerszy ogół nie poprze ich wysiłków. A tego niestety u nas brak. Proszę tylko popatrzeć na sklepy! Czy już dziś na każdym z nich widnieje tabliczka „Caritas”? Jakże nam daleko do tego! Czy na drzwiach mieszkań ludzi, przynajmniej względnie dobrze usytuowanych, jest tabliczka „Caritas”? Gdzież tam! Czy przynajmniej wszyscy, których stać na to, ofiarują żebraczemu bodaj bon jednogroszowy „Caritas”? I o tem niema mowy! Stanowczo, jeszcze nam bardzo daleko do zorganizowanej akcji, zmierzającej do zwalczania nędzy, a temsamem do zwalczania żebractwa. Niektórzy ludzie muszą mieć dopiero nóż na gardle, aby zrozumieć, że jeżeli nie pomożemy dziś nędzy w racjonalny sposób, to jutro nabrzmiwającej fali żebractwa się nie oprzemy. Przejdzie ona ponad naszymi głowami.

Zatem — nie potrzeba specjalnego towarzystwa do walki z żebractwem, ale potrzeba poparcia tych organizacji, które już od lat pracują dla ulżenia nędzy — tej klątwy naszych czasów.

Miejmy nadzieję, że światło rzucone przez „Reflektory po Bydgoszczy” oświeci i tych, którzy do dziś jeszcze nie rozumieją powagi chwili.

Łączę wyrazy szczerego szacunku i poważania.

Ks. dr. Łuczak.

# Walka na życie i śmierć w lesie bielickim.

Z piłą w rękę rzucił się na leśniczego. — Dwa strzały z rewolweru w obronie własnej. — Trzy osoby ranne.

(ak). Jak groźnymi dla leśniczych są zlodzieje leśni, świadczy następujące zdarzenie, jakie miało miejsce w ub. środę o godz. 7.30 wieczorem w lesie bielickim, które niemal pociągnęło za sobą śmierć trzech osób. Szczegóły tego zajścia przedstawiają się jak następuje:

Drogą prowadzącą do leśniczego Juszczyńskiego szli: 41-letni leśniczy Wincenty Major z Trzcinią oraz kierownik tartaku w Trzciniu Stanisław Gibowski. Nagle spotkali oni trzech ludzi, którzy nieśli z lasu ścięte drzewo. Mając podejrzenie, iż drzewo to zostało skradzione, leśniczy Major wezwał osobników do zatrzymania się. Dwóch z nich porzuciło drzewo i uciekło, zaś trzeci 28-letni bezrobotny Franciszek Jesionowski, zam. przy ul. Bielickiej 66 bezczelnie zaczął stawiać opór i mając przy sobie piłę, rzucił się nią na leśniczego. Leśniczy widząc groźną dla siebie sytuację, wy dobył rewolwer i wezwał napastnika do porzucenia piły. Podczas szamotania się Jesionowski wyrwał rewolwer z rąk leśniczego Majora, przyczem ostrzem piły spowodował głęboką ciętą ranę prawej ręki leśniczego.

Z pomocą przyszedł napadniętemu leśniczemu towarzyszącemu mu dyrektor Gibowski, wręczając leśniczemu własny rewolwer, poczem dyr. Gibowski starał się wyrwać piłę z rąk Jesionowskiego, który niewątpliwie

rozwiartowałby ostrzem piły leśniczego, gdyby dyrektor Gibowski nie podszedł z tyłu do napastnika i w ostatnim momencie, gdy napastnik zamierzał rzucić się piłą na leśniczego, nie wyrwał mu jej z rąk.

Tymczasem w obliczu groźnego niebezpieczeństwa leśniczy Major oddał dwa strzały, z których jeden zranił napastnika w łokieć a drugi w palec. Ponadto druga kula ugodziła również w stojącego za napastnikiem dyr. Gibowskiego w prawe udo i wyszła na wylot. Na odgłos strzałów przyspieszył z pomocą leśniczy Juszczyński z pobliskiej leśniczówki i zlikwidował zajście. Na miejscu groźnego zajścia pozostało trzech rannych. Zawezwana karetka pogotowia ratunkowego przewiozła wszystkich trzech do Lecznicy Miejskiej. Podczas transportu rannych Jesionowski odgrażał się dyr. Gibowskiemu i leśniczemu Majorowi, że „z nimi policzy się jeszcze później”. Rany tak napastnika jak i leśniczego Majora oraz Gibowskiego nie zagrażają życiu. Napastnika Jesionowskiego odstawiono po zaopatrzeniu ran do Szpitala Diakoniskiego, leśniczego Majora oraz dyr. Gibowskiego, którzy niemal życiem przeplacili brutalną napaść ze strony zlodzieja leśniczego, przewieziono następnego dnia do domu.

Zlodzieje leśni stali się ostatnio prawdziwą plagą dla leśników i służba ich w ta-

kich warunkach naprawdę jest bardzo ciężka i niebezpieczna. Ohydny napastnik czeka po wyleczeniu się ran ciężka kara więzienia.

## Trup w lesie.

W ub. środę wieczorem znaleziono w lesie na Bielawkach u wylotu ulicy Stepowej zwłoki mężczyzny, liczącego około 55 lat. Nazwiska narazie jeszcze nie ustalono. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi szmobiństwo przez zatrucie. Zwłoki mężczyzny przewieziono do kostnicy przy ul. Szubińskiej. Sekcja zwłok przeprowadzona będzie w dzisiejszy piątek i wykaże przyczynę śmierci.

## Ochrona tytułu redaktora.

Warszawa, 21. 6. (tel. wł.) Odbyło się wspólne zebranie przedstawicieli Związku Wydawców z przedstawicielami Związku Dziennikarzy Rzplitej. Na posiedzeniu tem uchwalono powołać stałą komisję porozumiewawczą obu organizacji oraz ustalono zasady projektu ustawy o ochronie tytułu dziennikarza i redaktora.

## INFORMATOR BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

### Gdzie zamieszkać?

„Gastronomja”, hotel i restaur., Dworcowa 19.

### Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendt, Dworcowa 6.

### Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach. M. Susała, Stary Rynek 19, tel. 1128; pończochy, rękawiczki, skarpety, bielizna, swetry.

H. Kaszubowski s.z.o.p. Długa 22. Zegarki, biżuteria, drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupiec-kie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

### Ódpowiedzi redakcji

Emeryt. — Sprawę, poruszoną przez Pana skierowaliśmy do właściwej instancji. Jest ona bowiem zbyt osobista, by móc o niej pisać na łamach „Dziennika”.

**CIĄNIENIE ! 100.000 padnie ! 24 bm. ! MOŻNA JESZCZE KUPIĆ**

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W niedzielę, 23 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się zebranie filii rzemieślników rolnych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na powiat szubiński w lokalu p. Budzińskiego w Szubinie. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

O liczny udział członków prosi

Zarząd.

## Rekolekcje zamknięte dla pań nauczycielek.

Staraniem Sodalicji Nauczycielek w Poznaniu odbędzie się przy końcu wakacji szkolnych w czasie od 29 sierpnia do 1-go września rekolekcje zamknięte dla pań nauczycielek w Poznaniu u Siostr Zmartwychwstańek przy ul. Marsz. Focha 147. Początek rekolekcji dnia 29 sierpnia o godzinie 9-tej rano.

Koszty utrzymania wynoszą 9,— zł. Zgłoszenia należy kierować do końca czerwca pod adresem sekretarki: Dankowska, Poznań, ul. Em. Szanieckiej nr. 1, później do Siostr Zmartwychwstańek.

Do wzięcia udziału w rekolekcjach zapraszamy serdecznie wszystkie Szan. Koleżanki.

— Znana od 10 lat prywatna 6-klasowa szkoła powszechna koedukacyjna pod wezw. św. Kazimierza w Bydgoszczy, Cieszkowskiego 3 i p. przygotowuje starannie dzieci do gimnazjum. Szkoła, pozostająca pod fachowym i energicznym kierownictwem, zapewnia wzorową opiekę pod względem naukowym i wychowawczym. Lokal obszerny i wygodny, duży ogród szkolny, specjalna sala gimnastyczna. Konwersacja francuska i niemiecka. Informacja od 12—14 i od 16—17. Przy szkole znajduje się wzorowe przedszkole dla dzieci od lat 3—7 z używaniem języka polskiego i francuskiego. (10759)

## Do Krakowa.

Odjazd z Bydgoszczy dnia 22 bm. godz. 21, Kraków przyjazd 23 bm. godz. 8 rano. Odjazd z Krakowa 25 bm. godz. 0.55. Częstochowa przyjazd tegoż dnia o godz. 4.05. Zwiedzanie klasztoru. Odjazd z Częstochowy tegoż dnia o godz. 11.22. Powrót do Bydgoszczy o godz. 19.18. Koszt przejazdu w obie strony, zwiedzanie Wawelu, przewodnik po Krakowie, dojazd na Sowińce wynosi kl. III zł 16.70. W drugim dniu w Krakowie wyjazd do Wieliczki i Ojcowa. Koszt tych wycieczek łącznie wynosi 8 zł od osoby. Dojazd do Bydgoszczy z prowincji 80% zniżki. Wszelkie informacje przyjmuje i karty uczestnictwa sprzedaje Pol. Tow. Krajoznawcze, Oddz. Bydgoszcz, Libelta 5, tel. 37-64. (10882)

## WYCIECZKA NA POLESIE.

W dniach od 28—30 czerwca br. odbędzie się w Pińsku uroczystości wodne p. t. „Święto Polesia”. Program obejmuje: wianki i korowód łodzi na Pinie, defiladę statków wojennych, zwiedzanie Pińska, wycieczki statkiem do Horodyszcz na regaly żaglowe.

P. B. P. „Orbis” w Bydgoszczy organizuje wycieczkę na powyższe święto. Koszt wycieczki, obejmujący przejazd i wszystkie świadczenia wyniesie zł 42.20 od osoby. Wycieczka odjedzie z Bydgoszczy dnia 27 bm. o godz. 23.15. Zapisy „Orbis”, Plac Teatralny 6. (11123)

# SPORT

## Wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Pomorza.

Urządzone staraniem Motocyklowego Klubu Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy wyścigi motocyklowe (dirt track) o mistrzostwo Pomorza zawiodły całkowicie. Wskutek niepogody i masowego wycofania się zgłoszonych zawodników, zawody straciły swoją atrakcyjność. Rozmokły tor nie pozwalał na rozwinięcie większej szybkości i spowodował szereg wypadków, które jednak na szczęście nie pociągnęły za sobą groźniejszych następstw.

W tych biegach, które doszły do skutku, zwyciężyli:

**Bieg nowicjuszy:** po dwóch nieciekawych i bardzo wolnych przedbiegach w finale na 10 okrążeń pierwsze miejsce zajął Świdzki (MKZS. — Bydgoszcz) w czasie 5:40 sek. przed Miętkiewskim (MKZS.).

### SPORT W SZKOŁACH ŚREDNICH W BYDGOSZCZY.

Ruchem sportowym w szkołach średnich na terenie miasta Bydgoszczy kieruje Koło Wychowawców Fizycznych pod przewodnictwem p. prof. Timlera Adama. W każdej szkole istnieje Koło Sportowe, prowadzone przez wychowawcę fizycznego szkoły. Koło Wychowawców zajmuje się organizowaniem zawodów o znaczeniu międzyszkolnym, uzgadnianiem programu nauczania, a ponadto stroną metodyczną i dydaktyczną wychowania fizycznego. W roku szkolnym 1934/35 zorganizowano następujące zawody międzyszkolne: tenisowe, przy udziale 58 graczy, pływackie z udziałem 117 pływaków, lekkoatletyczne z udziałem 72 lekkoatletów, pingpongowe z udziałem 52, łyżwiarskie z udziałem 23. Najważniejsze doroczne imprezy, a mianowicie „dzień sportowy szkół średnich” oraz zawody w grach ruchowych odwołano z powodu żałoby narodowej. Ogółem w zawodach międzyszkolnych w Bydgoszczy, w r. szkolnym 1934/35 wzięło udział 322 uczni. Kierownikiem technicznym tych imprez z ramienia Koła, był prof. Wojciechowski Franciszek. Dodać należy, że w Bydgoszczy nie zorganizowano dotychczas Międzyszkolnego Klubu Sportowego. Koło Wychowawców Fizycznych posiada już szkielet takiej organizacji gotowy, jednak czeka na rozporządzenie wykonawcze od wyższych władz szkolnych.

### POMORSKI KOMITET OLIMPIJSKI

Polski Komitet Olimpijski zwrócił się z prośbą do p. gen. Thommée w sprawie utworzenia Regionalnego Komitetu Olimpijskiego na Pomorzu. Wielki propagator ruchu wychowania fizycznego i sportu jakim jest p. generał Thommée — przystąpił do zorganizowania Pomorskiego Komitetu O-

**Bieg o mistrzostwo Pomorza w kat. 250 ccm. sport. — I Świdzki (MKZS. — Bydgoszcz) 10 okrążeń 6:54 sek. przed Pokolmem (MKZS. — Bydgoszcz).**

**Bieg o mistrzostwo Pomorza w kat. 500 ccm. sport. — I Fajtanowski (K. M. Bydg.) 10 okrążeń w czasie 6:50 sek. przed Wawrzyniakiem (MKZS.).**

**Bieg o mistrzostwo Pomorza w kat. wyścigowej 500 ccm. ukończył jedynie Krysta z Bielska, uzyskując na 8 okrążeń czas 5:50 sek.**

Publiczność, która mimo deszczu zebrała się na Stadionie im. Marsz. Piłsudskiego w liczbie kilkuset osób, spotkał przykrzy zawód, co odbiło się może niekorzystnie na przyszłych imprezach tego rodzaju.

limpijskiego, wyznaczając na swego zastępcę kierownika Miejskiego Ośrodka W. F. w Bydgoszczy — dyr. Matuszewskiego. Na dalszych członków Komitetu powołani zostali pp. mgr. Zakrzewski — sekretarz, Kocion Waclaw — zastępca sekretarza, dyr. Gulcz — skarbnik, dyr. Kasperski — zastępca skarbnika.

W sprawie objęcia protektoratu nad Komitetem zwrócono się do Inspektora Armji gen. dywizji Norwid-Neugebauer a i wojewody pomorskiego Stefana Kirtklisa. Zadania Komitetu są następujące: 1) propagować ideę olimpijską, 2) zbierać pieniądze na fundusz olimpijski, 3) opiekować się moralnie członkami drużyn olimpijskich. W najbliższą niedzielę organizuje Komitet na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy ślubowanie zawodników Pomorza wyznaczonych do drużyn olimpijskich.

### KURSY NAUKI PLYWANIA.

Począwszy od dnia 24 czerwca br. Miejski Komitet WF. i PW. organizuje szereg kursów 8-lekcyjnych pływania dla klubów i organizacji WF. i PW. Kursy uruchomione zostaną zgłoszeniem conajmniej 10 uczestników (czek). Maksymalna ilość jednego zespołu nie może przekraczać 20 osób. Opłata za 8 lekcji pływania od zespołu 20 złotych. Wstęp na pływaliu garnizonową, gdzie odbywać się będą kursy, bezpłatny.

Poza tem organizuje Komitet kursy nauki pływania dla niestowarzyszonych, które rozpoczyna się z dniem 1 lipca br. Zgłoszenia nadsyłać należy do Miejskiego Ośrodka ul. Libelta 5 do dnia 25 bm. Opłata od osoby 2 złote. Przy zgłoszeniu wystawione zostaną uczestnikom (czkom) kursu zaświadczenia, upoważniające do wolnego wstępu na pływaliu garnizonową.

### RADY NA CZASIE. JAK CHRONIĆ SIĘ OD UTONIĘCIA.

1. Nie pływaj z pełnym żołądkiem, drobne posiłki w czasie pływania są pożyteczne.
2. Przed wejściem do wody należy się ochłodzić.
3. Cierpiący na uszy, winni sobie uszy zatkać watą.
4. Niepełni pływacy nie powinni się dać namówić do wyczynów dobrych pływaków.

### ROZGRYWKI W TORUNIU O MISTRZOSTWO POLSKI W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ.

W Toruniu odbyły się dalsze międzyokręgowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej. Udział wzięły drużyny z Poznania, Łodzi i Torunia.

Pierwsze miejsce w tej grupie zajęła drużyna KPW. Poznań, bijąc w finale IKP. Łódź 15:13 (8:6).

Trzecie miejsce zajął toruński Gryf, który pokonał AZS. Poznań 15:6 (3:3).

### Dotkliwa porażka T. K. S. w spotkaniu z piłkarzami wiedeńskimi.

Dnia 20. bm. na stadionie wojskowym w Toruniu został rozegrany mecz między drużyną wiedeńskich zawodowców Wiener Sport-Club a miejscowym T. K. S. 29. Mecz zakończył się dotkliwą porażką T. K. S. w stosunku 0:6 (0:2).

Zwycięstwo zawodowców wiedeńskich było zasłużone, jakkolwiek zbyt pięknej klasy gry nie pokazali. Należy tłumaczyć to tem, iż boisko po kilkunastogodinnym deszczu stało się śliskie.

Gracze T. K. S. wykazali bardzo słabą formę, brak zgrania i chaotyczną grę. Wypadki solowe kończyły się zawsze fiaskiem. Nieumiejętność obstawiania graczy przeciwników, bezplanowa i chaotyczna gra musiała przynieść porażkę i to w poważnym stosunku. Przytem goście widocznie bałgalizowali sobie przeciwnika i bawili się — bawiąc jednocześnie licznie zebraną (po mimo niepogody) publiczność, której sympatja musiała iść w kierunku graczy, grających dzentelmeńsko. Dowody tego były liczne brawa po każdej bramce strzelonej przez wiedeńczyków. Goście grali bardzo spokojnie i planowo — wcale się nie wysilając.

Przykry incydent pod koniec meczu między graczem T. K. S. i wiedeńczykiem, publiczność przyjęła z wielkim niezadowoleniem.

Publiczność około 1.500 osób. Sędziował sprawnie p. Gumowski.

### Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich.

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 11-tej zbiórka wszystkich klubów wioślarskich na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego, celem wzięcia udziału w sztafardami w uroczystości ślubowania olimpijczyków.

Pp. prezesów klubów upraszam o wezwanie członków do obowiązkowego i licznego stawienia się.

Prezes Komitetu.

### Uwaga sokoli Okręgu V.

Wzywamy wszystkie gniazda do wzięcia udziału w uroczystym ślubowaniu olimpijczyków w niedzielę, 23 bm. Zbiórka gniazda o godz. 11 na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego. Czołem!

Przewodnictwo Okręgu V.



# Wstrzasający zamach samobójczy umyślowo chorego tramwajarza.

## Oblakaniec brzytwa popełnił harakiri.

Piszą nam z Grudziądza: Spokojny doniedawna Grudziądz od jakiegoś czasu nie może narzekać na brak sensacji. Po wielkim procesie szajki bandyckiej będącej postrachem powiatu świeckiego, po niemniej sensacyjnej aferze kradzieży kolejowych odbywających się pod patronatem przekupionego kolejarza, miastem wstrząsnęła wiadomość o usiłowanym mordzie przy ul. Solnej, którego szczególnie jako jedyne pismo przyniósł onegdajszy „Dziennik Bydgoski”.

Jeszcze nie przebrzmiało echo tragicznego strzału w suterenie odnajmowanej przez rodzinę szewca Wodzyńskiego, jeszcze nie zamknięte zostało w tej sprawie śledztwo pierwiastkowe, a już jak grom z jasnego nieba spadła na miasto wiadomość o wstrzasającej tragedii jaka w godzinach przedpołudniowych rozegrała się przy ul. Konarskiego 31, w mieszkaniu bezrobotnego tramwajarza Bolesława Zielińskiego. Oto mroźną krew w żyłach szczególnie tragedii: Zieliński wspólnie z żoną zajmował małe, skromne mieszkanie. Byli bezdzietni, pożycie ich małżeńskie na ogół jednak było dość szczęśliwe. Piszemy było, bo stan ten trwał do czasu, kiedy Zieliński miał posadę jako tramwajarz i nie najgorzej zarabiał na utrzymanie domu. Radykalnej zmianie uległy stosunki w rodzinie Zielińskiego, kiedy obcięta redukcja, stracił posadę. Depresja psychiczna zupełnie zlamana Zielińskiego. Powtarzające się coraz częściej szoki nerwowe prześladować zaczęły się zupełnie wyraźnie w chorobę umysłową. Pod wpływem chwilowego zamroczenia umysłu, Zieliński kilkakrotnie próbował odebrać sobie życie. Nad chorą jednak mężem czuwała żona, która zawsze w porę potrafiła udaremnić szaleńcze próby samobójstwa. Choroba umy-

słowa postępowała jednak z coraz większą gwałtownością i od kilku dni Zieliński był już zdecydowanym oblakaniem. Nawet na chwilę nie można było zostawić go bez opieki, gdyż chory umysł zajęty był tylko jedną prześladowczą manją: szukania jak najbardziej wymyślnego sposobu samobójstwa.

Wczoraj właśnie zdarzyło się, że żona załatwić musiała jakieś sprawy w mieście. Oblakaniec wykorzystując chwilowy brak nadzoru, brzytwa zadał sobie niebezpieczną i głęboką ranę w podbrzusze, poczem znalazł jeszcze na tyle siły, by dokonać na sobie kastracji. Żona wróciwszy z miasta, znalazła męża pławiącego się w kałuży krwi, leżącego nieprzytomnie na podłodze. Zrozpaczona kobieta zaalarmowała telefonicznie pogotowie i pobliski II komisariat policji. Mimo jednak natychmiastowej pomocy lekarskiej w szpitalu miejskim, desperata nie udało się utrzymać przy życiu. Harakiri było śmiertelne. Zieliński wśród okropnych męczarni wyzionął ducha.

Wstrząsający zamach samobójczy wywołał wśród ludności grudziądzkiej bardzo przygnębiające wrażenie. Samobójca był człowiekiem stosunkowo młodym, gdyż niedawno dopiero ukończył 35 lat.

### Burza zvaliła 14 budynków.

Nad gminą Białozórka, pow. Krzemienieckiego, przeszła gwałtowna burza, która poczyniła wielkie szkody. We wsi Dubajowie burza zvaliła 14 budynków, przy czym jedna osoba poniosła śmierć. Koło wsi Spikolosy uległy spustoszeniu zasie-

# MORZE I GÓRY...

IDEALNY WYPOCZYNEK WŚRÓD CUDÓW PRZYRODY

ZAPEWNIĄ WYCIECZKA MORSKA

## NA FJORDY NORWEGJI

KOMFORTOWYM STATKIEM „KOŚCIUSZKO”

OD 4 DO 20 LIPCA 1935 R.

CENY od 350 zł.

WRĄZ Z CAŁKOWITYM UTRZYMANIEM  
INFORMACJE I ZAPISY:

GDYNIA - AMERYKA  
LINJE ŻEGLUGOWE S.A.

WARSZAWA

Pl. Młotkowskiego 4

GDYNIA

Dworzec Morski

oraz Biura Podróży



Z.G.

02111

# LOS W „UŚMIECHU FORTUNY”

Bydgoszcz, Pomorska 1.  
Toruń, Żeglarska 31.

### Minister rolnictwa zwiedza tereny popowodziowe.

W powiecie tarnowskim bawił minister rolnictwa Poniatowski, który przeprowadził inspekcję terenów popowodziowych oraz terenów zniszczonych tego roku klęską gradobicia i oberwania się chmury. P. minister szczególnie interesował się budową zbiornika wodnego w Karsach, mającego za zadanie odciążenie odpływu wód w Wiśle i Dunaju-cu na wypadek ponownej powodzi oraz zainteresował się stanem obwałowania brzegów Wisły i Dunajca.

### Dwie furmanki pod kołami, pociągu.

Z Piotrkowa donoszą: Na przejeździe kolejowym, koło wsi Baby w nocy, gdy przejeżdżał pociąg osobowy, zdążający z Warszawy do Krakowa, przecięły mu drogę dwie furmanki. Maszynista nie zdążył zatrzymać pociągu i wjechał na wozy. Woźnica pierwszej furmanki Franciszek Kolba został ciężko ranny i zmarł w drodze do szpitala. Przy drugiej furmance zostały zabite dwa konie.

### Rybacy w własnych sieciach.

Pod Łyśniewem na Kaszubach podczas połowu ryb w jeziorze Długiem. łódź rybacka z obsadą trzech rybaków w pewnej chwili zalana została wodą i przewróciła się. Rybacy wpadli do wody i zaplątali się w sieci tak, że znaleźli się w strasznej sytuacji. Jeden z rybaków zdołał uchwycić się przewróconej łodzi, podplnąć z nią do tonących, a następnie sprowadzić pomoc, która goniących już ostatkiem sił rybaków, zdołała wyratować.

### Komuniści przed sądem.

Kraków. W wielkim procesie komunistycznym, toczącym się od soboty przed krakowskim sądem okr. karnym, przesłuchano dotychczas dwóch oskarżonych: Ignacego Hennera, słuchacza U. J., lat 25, Ruth Reiter, krawcową lat 22, a we wtorek sąd przystąpił do przesłuchania następnej oskarżonej, Sali wól Sary Hilsenrath, buchalterki z Kolojmy, liczącej lat 23.

Proces ten o tyle odbiega od wszelkich dotychczasowych procesów, w których występuje więcej niż jeden oskarżony, iż wszyscy przesłuchani kolejno oskarżeni, są po złożeniu zeznań zpowrotem wyprowadzani z sali sądowej, tak, iż każdego oskarżonego przesłuchuje się zupełnie osobno.

(Jak zwykle, tak i tu, oskarżonymi o rozsiewanie jadu komunizmu wśród naszego społeczeństwa, są żydzi. — Red.)

# Zjazd sekty Hodura.

W tych dniach odbył się w Warszawie „synod” hodurów pod przewodnictwem samego szefa sekty. Nastroje były niebardzo radosne. Na plenum „synodu” nie podano żadnego sprawozdania ze stanu sekty w Polsce. Widocznie dane te nie są imponujące. Istotnie po kilkunastu latach działalności na „synod” ów, trzeci z kolei, przybyło 35 duchownych i 92 świeckich. Daje to pojęcie o liczbie placówek i ich rozwoju.

Różnych bolączek sekty ustawicznie dotykał Hodur, przemawiając wciąż na wszystkie tematy. Białdł z powodu nieobecności przedstawicieli władz. „Lekceważą nas!” wołał. Wymyślał i wyklinał Farona, zdrajcę, który ślepo „naśladował” kler rzymski. Dłuższe przemówienie poświęcił Hodur sprawie nowego

statutu sekty „kościół narodowego”. Projekt ten dąży do ograniczenia wpływu świeckich na tok spraw kościelnych sekty. Lecz delegaci świeccy nie mogli zorientować się w sytuacji, nie było komu poprostu inteligentnie zabrać głosu.

W dyskusji duchowni sekty wystąpili w imię oportunistów z propozycją utrzymania szat kapłańskich rzymskich, ponieważ ułatwia to robotę w terenie. Zgromił ich za to Hodur, podkreślając, że nie wolno nikogo naśladować, jeśli chce się dojść do samodzielności. Piorunował na manję odznaczeń i godności.

Całość zjazdu nie robiła dodatniego wrażenia. Czuł było naskik indywidualności Hodura, przy bierności i martwocie ogółu. (KAP).

# Zgon wybitnego publicysty.

W Truskawcu zmarł ś. p. Konstanty Srokowski.

Ś. p. Konstanty Srokowski urodził się we Lwowie w 1878 r., gdzie po skończeniu studiów wszedł w skład redakcji „Słowa Polskiego”, a następnie został powołany przez ś. p. Erazma Piłza do Petersburga, gdzie przez dłuższy czas był współpracownikiem „Kraju”. Po powrocie do Małopolski, osiadł na stałe w Krakowie, obejmując stanowisko naczelnego publicysty „Nowej Reformy”, organu ówczesnej demokracji polskiej. Wkrótce stał się jednym z czołowych publicystów i najwybitniejszych działaczy tego obozu, który w r. 1913 powierza mu mandat poselski na sejm galicyjski.

Z chwilą wybuchu wojny światowej w r. 1914 ś. p. Srokowski jako przedstawiciel demokracji polskiej jest jednym z organizatorów Naczelnego Komitetu Narodowego i jego generalnym sekretarzem.

Po zwinięciu „Nowej Reformy” wstąpił ś. p. Srokowski w skład redakcji „I. K. C.”, gdzie jako publicysta swe liczne artykuły polityczne podpisywał pseudonimem „Pom”.

Ś. p. Srokowski poza bogatą działalnością publicystyczną pozostawił również szereg prac, jak „W stolicy białego cara”, „Likwidacja caratu”, „Elita bolszewicka” i inne.

# Baldwin ostrzega Niemcy, że kolonij nie dostaną.

Londyn, 21. 6. (PAT) Omawiając rozmowę premiera Baldwina z Ribbentropem, „Daily Telegraph” twierdzi, że dyskusowane były warunki Niemiec pzwrotu do Ligi Narodów, przy czym ze strony Niemiec wysunięty być miał projekt zawarcia zachodnio-europejskiego paktu lotniczego i uzyskanie zadowalniających interpretacji od sygnatariuszy paktów lokarneskich co do stosowania tych paktów w związku z zawartym ostatnio paktem wzajemnej pomocy między Francją a Sowieciami.

Baldwin podkreślił miał wobec Ribbentropa, że W. Brytania oczekuje, że porozumienie morskie będzie tylko

pierwszym krokiem na drodze dalszego porozumienia. Baldwin ostrzec miał Niemcy, by nie spodziewały się, że W. Brytania zajmie stanowisko tolerancyjne wobec wszystkich tendencji polityki niemieckiej. To podkreślenie zostało uczynione, zdaniem „Daily Telegraph” w odpowiedzi na sondowanie ze strony Niemiec w sprawie ewentualnego odzyskania kolonij.

### Niemcy chcą się pojednać z Europą?

Według krążących pogłosek Eden, brytyjski minister dla spraw Ligi Nar-

dów, przywozi do Paryża konkretne propozycje rządu niemieckiego w dziedzinie organizacji bezpieczeństwa w zachodniej, wschodniej i środkowej Europie. Propozycje niemieckie przedstawione rządowi brytyjskiemu przez p. Ribbentropa, mają w szczególności umożliwić rychłe zawarcie wschodniego systemu nieagresji i konsultacji oraz naddunajskiego paktu nieinterwencji.

Nie jest wykluczonem, że duże koncesje, które rzekomo gotowe są obecnie poczynić Niemcy, łączą się z ich sytuacją finansową, ocenianą powszechnie jako katastrofalną. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że Niemcy zdecydują się na wielki gest pojednania z Europą. Skądinąd uważa się za prawdopodobne, że zmiana metody zagranicznej polityki Niemiec połączona będzie z doniosłymi zmianami personalnymi.

Dzienniki francuskie zapowiadają od kilku dni, że Hitler obejmie wkrótce również stanowisko ministra spraw zagranicznych, podczas gdy Neurath zostanie mianowany ambasadorem niemieckim w Londynie. „L'Intransigeant” donosi, że na miejsce ambasadora niemieckiego w Paryżu Köstera przyjdzie z Rzymu v. Hassel. Ambasadorem w Rzymie zostałyby von Hoesch, obecny ambasador w Londynie. Ribbentrop ma być mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Pogłoski te mogą być również tylko balonami próbnymi.

### Chińczycy są wzorem posłuszeństwa.

Pekin, 21. 6. (PAT) Rada wojenna chińska wobec przyjęcia żądań japońskich przystąpiła do przetransportowania 132-tych dywizji z Czaharu do Jan-Juan-Szanti.

Szanghaj, 21. 6. (PAT). Z Nankinu donoszą: Według informacji, pochodzących ze źródeł miarodajnych, rząd chiński zwolnił generała Sung-Cze-Juana, byłego gubernatora prowincji Czahar z zajmowanego stanowiska, nie czekając, aż Japończycy wystąpią z odnośnym żądaniem. Rząd nankijski uważa incydenty w Czaharze i Ho-pel za całkowicie zlikwidowane.

### Operacji wojennych nie będzie.

Tientsin, 21. 6. (PAT). Pułk. Matsui, rezydujący w Tientsinie oświadczył przedstawicielowi Reutersa, że Japonia utrzymuje ścisły nadzór nad północną granicą chińską i że żadne inne operacje wojskowe w danej chwili nie są przewidziane.

### Z M A R L I

Ś. p. Józef Ussorowski, w Inowrocławiu.  
Ś. p. Leon Kurlandt, w Tucholi.

# Pełna tabela wygranych do I. klasy 33. Loterii Państwowej.

## Pierwszy dzień ciągnięcia.

### I i II ciągnięcie

#### Główne wygrane

10.000 zł. 122930  
 5.000 zł. 44781  
 2.000 zł. 87834  
 Po 1.000 zł. 63711 82540 84880 84440  
 Po 500 zł. 63180 167458 182876  
 Po 400 zł. 18155 55597 79922 184756  
 Po 200 zł. 12605 27438 51687 54052 95217 128616 149047 153089  
 Po 150 zł. 11745 12850 19069 27332 26833 28393 32988 38895 53811 57746 71219 86139 86731 86731 83945 94154 102284 109147 116944 132099 135676 138932 140721 147146 157934 158533 162294

#### Wygrane po 50 zł.

92 242 428 2255 356 640 862 2026  
 252 798 3291 549 824 4404 680 839  
 931 5349 6058 772 7673 969 8241 767  
 9498 954 1051 52 328 11151 55 784  
 974 95 12123 369 465 638 88 13209  
 53 694 729 303 14280 498 793 921 47  
 15353 702 16246 318 589 983 17108  
 18028 52 106 329 733 19094 923 37  
 20761 80 21043 92 451 901 22107 571  
 931 23607 705 77 24125 512 729 823  
 947 95 25019 129 72 627 711 965  
 26031 71 96 127 64 244 48 300 87  
 27058 290 315 61 567 831 28074 275  
 343 53 441 444 720 29171 455 529  
 650 772 908

30267 336 918 31098 486 594  
 22501 99 33056 322 438 559 779 847  
 982 97 34078 85 196 583 678 793  
 35020 200 311 471 93 575 94 747 50  
 855 63 938 36218 54 375 569 89 833  
 985 37003 377 588 742 53 847 925  
 24 73 83 38063 73 121 581 611  
 39286 537 78 91 669 703 40142 580  
 873 41168 379 447 74 766 42325 755  
 917 43009 12 28 57 260 65 643 72  
 720 44340 92 647 60 940 45210 468  
 647 75 80 46030 207 353 823 46  
 47029 437 820 48089 97 394 95 517  
 868 49091 143 528 636 732 810

50055 670 721 69 839 89 901 51287  
 440 646 884 963 52107 307 514 84 867  
 970 53072 179 275 513 54098 311 438  
 951 37 81 55052 383 560 78 56287 355  
 757 820 76 57140 59 292 671 833 70  
 98 984 58089 108 366 428 667 84 763  
 839 901 94 59024 80 286 443 92 506  
 12 811 941

60093 358 546 686 847 61103 281  
 515 746 805 50 74 62002 72 185 390  
 658 759 63117 18 32 31 468 832 96  
 64268 70 323 436 70 578 91 685 718  
 41 63 92 898 930 65062 67 550 807 18  
 922 96 66061 64 176 366 430 594 627  
 931 67084 222 359 402 52 750 68182  
 210 27 680 737 853 87 978 69061 236  
 323 538 620.

70024 78 250 53 97 587 697 795 904  
 69 71066 288 99 318 944 72602 82 285  
 697 701 59 804 46 933 62 73038 138  
 342 481 529 609 30 722 99 972 81 86  
 74110 35 361 482 561 780 882 904 28  
 75049 328 79 526 84 723 818 76055  
 100 511 39 659 739 55 823 60 976 77247  
 55 341 95 408 43 770 78031 45 154  
 381 477 832 772 825 933 99071 214  
 327 469 711 24 881 907.  
 80067 75 366 943 81418 853 82086  
 192 244 605 855 997 83112 282 364 84  
 41 734 84015 271 519 909 54 85252 553  
 733 86039 55 69 254 527 86 892 87014  
 35 147 424 523 664 769 863 959 88006  
 57 85 383 605 89103 47 768 961.  
 90122 495 748 944 91271 363 475  
 553 728 92142 65 211 308 490 97 705  
 937 93242 43 94133 210 13 976 95412  
 845 96522 735 958 97049 345 55 440  
 99 999 98006 340 465 98 562 92 651  
 791 825 99061 15 550 601 819,  
 58 85 615 967101 194 559 690001

912 76 98 102100 239 465 638 79 103177  
 292 497 530 668 88 104045 534 614 881  
 105064 607 841 983 106976 107171 258  
 525 652 798 307 984 108175 209 569  
 639 983 109012 225 397 578 83 661.  
 110273 328 560 807 978 111043 84  
 83 758 112273 9220 113000 104 10 60  
 473 627 913 54 114076 231 479 115099  
 235 520 447 565 687 959 116016 184  
 327 401 804 922 11709 148 275 323 488  
 579 615 16 52 795 923 48 118210 304  
 412 688 954 119194 303 660 771 826.  
 120072 94 344 493 738 998 121254  
 85 666 857 966 122127 68 202 123059  
 173 310 528 777 804 923 36 71 124064  
 176 359 529 652 738 830 913 125211  
 430 48 126027 53 593 936 127455 128075  
 168 84 94 329 622 905 129707 886.  
 130578 678 779 946 131138 70 276  
 474 775 830 977 132018 40 218 74 305  
 37 467 94 943 133113 64 78 326 98 819  
 944 56 68 134103 214 309 18 719 135577  
 766 860 95 136002 248 385 515 872 84  
 137029 80 550 54 138155 392 433 74  
 709 811 92 909 139001 526 90 916 65.  
 140168 229 42 522 7712 8229 71  
 141099 329 447 543 91 661 867 142124  
 315 92 663 785 89 803 67 86 143415  
 655 752 96 827 62 144099 187 214 673  
 145178 239 334 53 497 822 992 146081  
 145 419 592 727 147021 108 704 148090  
 152136 270 315 598 153076 88 300  
 619 154033 144 204 311 47 523 608  
 785 985 155447 652 718 873 156914  
 157021 45 195 384 439 65 158055 441  
 65 814 99 159046 654 821 925 54  
 160305 550 789 97 161281 354 831  
 38 69 914 29 162027 63 437 51 163194  
 505 688 926 164042 489 879 165040  
 91 223 390 407 680 755 846 72 166164  
 325 764 70 968 167661 715 845  
 168153 219 312 77 707 824 52 169030  
 666 170228 99 485 595 629 712 940  
 171075 219 39 814 172107 252 434  
 84 765 173499 689 717 174397 682  
 175030 244 432 777 176482 576 617  
 801 936 73 177039 127 487 724 979  
 178060 63 219 72 636 179766  
 180154 283 98 342 95 97 550 961  
 181104 68 87 271 647 750 888 834  
 182059 199 211 183014 15 169 318  
 365 924 39 184180 360 610 46 90 982

100541 101634 102895 995 103069  
 16787 333 72 933 92 104847 105525 35  
 900 106016 192 269 107328 609 743 56  
 108107 273 401 823 109400 50 74.  
 110066 125 447 720 28 35 870 111351  
 62 600 731 91 898 112949 113095 496  
 604 114092 986 115307 626 925 116530  
 728 117369 69 88 539 58 767 941 80  
 118040 131 260 300 638 838 85 119991.  
 120924 121032 230 437 122147 211  
 319 424 797 929 123212 641 834 124235  
 93 568 762 922 125269 384 511 717 984  
 126009 132 475 506 679 127479 678 839  
 900 63 129019 105 466.  
 130090 286 95 131464 90 537 132331  
 203 17 309 133072 399 540 699 950  
 134029 70 162 316 58 867 135198 434  
 136059 375 448 846 137085 199 474 646  
 138572 811 97 139123 337 66.  
 140276 477 703 92 834 141168 272  
 532 862 142194 366 606 69 735 143111  
 954 144373 497 695 870 145090 228 345  
 27 424 810 917 146145 684 950 148578  
 642 717 149313 479 746 810 975 97  
 150487 755 805 61 959 151020 152 660  
 900 992.  
 152449 537 71 75 153187 458 745  
 154104 474 702 987 155454 588  
 156024 144 78 627 775 157172 606  
 774 158296 335 716 85 159717 837  
 160034 133 477 521 601 786 92 837  
 161221 539 162563 641 78894 162253  
 95 305 164575 743 72 165063 607 89  
 808 166385 437 606 961 167196 221  
 444 641 772 949 168555 782 169019  
 222 408 761 170093 894 171397 612  
 172359 541 952 173421 275 698 940  
 44 174194 175628 176040 607 760 75  
 91 808 177089 246 51 78 420 719 21  
 178575 703 32 813 179026 158 66 482  
 180041 43 670 919 181423 182018 124  
 249 643 67 763 183489 565 877 935  
 184858

121324 47 789 828 122531 128211  
 393 753 818 960 124288 594 629  
 125093 167 810 126215 127088 144  
 128362 129076 241 341 422 130074 91  
 289 865 412 131023 40 515 67 739  
 823 36 133870 134821 59 964  
 135093 449 530 98 752 136068 630  
 137274 604 713 808 948 138183 825  
 139199 364 734.  
 140437 141269 743 66 142082 373  
 739 143339 483 144010 480 525 145372  
 419 668 146234 76 327 458 515 1477802  
 969 148002 864 939 149808 961.  
 150214 7 61 891 151288 803 933  
 152020 342 788 965 82 153442 572  
 154191 918 155083 224 319 973 80  
 157050 145 329 158369 159180.  
 161046 678 162262 163230 408 91  
 778 164126 33 558 165798 166051 537  
 167710 168424 638 877 169096 390 701  
 828.  
 170230 593 761 883 934 171294 973  
 173268 342 177337 38 934 175200 917  
 99 176025 232 386 573 848 52 177338  
 502 178029 306 179095 697 990  
 180012 236 181644 182027 441 43  
 639 76 183182 300 867 184218.

140276 477 703 92 834 141168 272  
 532 862 142194 366 606 69 735 143111  
 954 144373 497 695 870 145090 228 345  
 27 424 810 917 146145 684 950 148578  
 642 717 149313 479 746 810 975 97  
 150487 755 805 61 959 151020 152 660  
 900 992.  
 152449 537 71 75 153187 458 745  
 154104 474 702 987 155454 588  
 156024 144 78 627 775 157172 606  
 774 158296 335 716 85 159717 837  
 160034 133 477 521 601 786 92 837  
 161221 539 162563 641 78894 162253  
 95 305 164575 743 72 165063 607 89  
 808 166385 437 606 961 167196 221  
 444 641 772 949 168555 782 169019  
 222 408 761 170093 894 171397 612  
 172359 541 952 173421 275 698 940  
 44 174194 175628 176040 607 760 75  
 91 808 177089 246 51 78 420 719 21  
 178575 703 32 813 179026 158 66 482  
 180041 43 670 919 181423 182018 124  
 249 643 67 763 183489 565 877 935  
 184858

152449 537 71 75 153187 458 745  
 154104 474 702 987 155454 588  
 156024 144 78 627 775 157172 606  
 774 158296 335 716 85 159717 837  
 160034 133 477 521 601 786 92 837  
 161221 539 162563 641 78894 162253  
 95 305 164575 743 72 165063 607 89  
 808 166385 437 606 961 167196 221  
 444 641 772 949 168555 782 169019  
 222 408 761 170093 894 171397 612  
 172359 541 952 173421 275 698 940  
 44 174194 175628 176040 607 760 75  
 91 808 177089 246 51 78 420 719 21  
 178575 703 32 813 179026 158 66 482  
 180041 43 670 919 181423 182018 124  
 249 643 67 763 183489 565 877 935  
 184858

152449 537 71 75 153187 458 745  
 154104 474 702 987 155454 588  
 156024 144 78 627 775 157172 606  
 774 158296 335 716 85 159717 837  
 160034 133 477 521 601 786 92 837  
 161221 539 162563 641 78894 162253  
 95 305 164575 743 72 165063 607 89  
 808 166385 437 606 961 167196 221  
 444 641 772 949 168555 782 169019  
 222 408 761 170093 894 171397 612  
 172359 541 952 173421 275 698 940  
 44 174194 175628 176040 607 760 75  
 91 808 177089 246 51 78 420 719 21  
 178575 703 32 813 179026 158 66 482  
 180041 43 670 919 181423 182018 124  
 249 643 67 763 183489 565 877 935  
 184858

152449 537 71 75 153187 458 745  
 154104 474 702 987 155454 588  
 156024 144 78 627 775 157172 606  
 774 158296 335 716 85 159717 837  
 160034 133 477 521 601 786 92 837  
 161221 539 162563 641 78894 162253  
 95 305 164575 743 72 165063 607 89  
 808 166385 437 606 961 167196 221  
 444 641 772 949 168555 782 169019  
 222 408 761 170093 894 171397 612  
 172359 541 952 173421 275 698 940  
 44 174194 175628 176040 607 760 75  
 91 808 177089 246 51 78 420 719 21  
 178575 703 32 813 179026 158 66 482  
 180041 43 670 919 181423 182018 124  
 249 643 67 763 183489 565 877 935  
 184858

152449 537 71 75 153187 458 745  
 154104 474 702 987 155454 588  
 156024 144 78 627 775 157172 606  
 774 158296 335 716 85 159717 837  
 160034 133 477 521 601 786 92 837  
 161221 539 162563 641 78894 162253  
 95 305 164575 743 72 165063 607 89  
 808 166385 437 606 961 167196 221  
 444 641 772 949 168555 782 169019  
 222 408 761 170093 894 171397 612  
 172359 541 952 173421 275 698 940  
 44 174194 175628 176040 607 760 75  
 91 808 177089 246 51 78 420 719 21  
 178575 703 32 813 179026 158 66 482  
 180041 43 670 919 181423 182018 124  
 249 643 67 763 183489 565 877 935  
 184858

152449 537 71 75 153187 458 745  
 154104 474 702 987 155454 588  
 156024 144 78 627 775 157172 606  
 774 158296 335 716 85 159717 837  
 160034 133 477 521 601 786 92 837  
 161221 539 162563 641 78894 162253  
 95 305 164575 743 72 165063 607 89  
 808 166385 437 606 961 167196 221  
 444 641 772 949 168555 782 169019  
 222 408 761 170093 894 171397 612  
 172359 541 952 173421 275 698 940  
 44 174194 175628 176040 607 760 75  
 91 808 177089 246 51 78 420 719 21  
 178575 703 32 813 179026 158 66 482  
 180041 43 670 919 181423 182018 124  
 249 643 67 763 183489 565 877 935  
 184858

# Burzliwe zajście w poznańskiej Radzie Miejskiej.

Poznań, 20. 6. (tel. wł.). Na ostatnim środowym posiedzeniu Rady Miejskiej doszło do bardzo burzliwych zajść. Posiedzenie o mało nie zakończyło się rękoczynami w kularach ratusza. Padły słowa „durniu”, „chamie”, a nawet w pewnej chwili jeden z radnych narodowych podniósł pięść na prezesa klubu BB.

Posiedzenie zagał prz. Więckowski, odpowiadając na kilka interpelacji radnych w drobnych sprawach miejskich, poczem przystąpił do wygłoszenia obszernej repliki na deklarację Frakcji Nar., złożonej na posiedzeniu budżetowym w lutym br.

W czasie przemówienia prezydenta miasta poczęto mówcy przerywać, czyniąc obstrukcję, a gdy prezydent co głośniejszych radnych wzywał do porządku, ci nie reagowali na to zupełnie. R. Malkiewicz za niesforne zachowanie się ukarany został grzywną 15 zł.

W pewnej chwili, gdy r. Jarochoowski zwrócił uwagę r. dr. Machowski na jego nieodpowiednie zachowanie się, ten odpowiedział:

„Niech się pan uspokoi, aby nie stało się coś, czego pan później będzie żałował”.

Niedługo po tem oświadczeniu r. Jarochoowski zdenerwowany w najwyższym stopniu opuścił salę posiedzeń. Za nim wyszli wszyscy radni Frakcji Nar., pozostawiając tylko dwóch obserwatorów.

W czasie 5-minutowej przerwy w kularach doszło do niesłychanej awantury między Frakcją Nar. a radnymi prorządowymi, która chwilami przybrała tak groźny charakter, iż zdawało się, że nie obejdzie się bez interwencji policji. Awanturze położył kres dzwonek prezydenta, wzywający radnych zpowrotem na salę, dokąd przybyli jednak tylko członkowie frakcji prorządowej.

Frakcja Nar. wysłała tylko dwóch obserwatorów, z których jeden, r. Libera, rzucił o czasu do czasu wysoce makabryczne dowcipy.

Prez. miasta wysłał sekretarza rady do kularów celem wezwania członków Frakcji Nar. na posiedzenie, a gdy to nie poskutkowało, wobec braku quorum posiedzenie zawiesił.



## Miljon złotych

pana na główny los Loterii Państwowej. Kobieta, która wygrywa miljon, staje u wrót krainy szczęścia, bez troski i wesela. Niestety rzadko pada miljonowa wygrana. Ale szczęście, jakie daje miljon, może stać się udziałem każdej rozumnej kobiety. — bo czyżby aż wielki los trzeba było wygrać, by zdobyć szczęście i powodzenie w życiu? Kobieta, która dba o czystość i piękno swej cery może być pewna, że spotka na swej drodze mężczyznę, który swoją miłością i majątkiem otworzy przed nią wrota krainy szczęścia. Mężczyzna ten właśnie będzie jej wielkim losem. Cera gładka, matowa, bez wągrów, pryszczu, piegów, — a co najważniejsze — bez zmarszczek, jest magnesem, przyciągającym mężczyznę. Taką piękną cerę osiągnąć może każda kobieta bez względu na wiek, używając bezcennego kosmetyku: kremu Benignina D-ra Stenzla. Kosmetyk ten zawiera bowiem ambrę, cudowny wyciąg z fauny i flory Mórza Południowych, działający na cerę odmładzająco i leczniczo. Cudowne działanie kremu Benignina D-ra Stenzla objawia się już po kilku dniach używania, przeświecając przereklamowane kosmetyki zagraniczne.

(11096)

### Protest Abisynji.

Genewa, 21. 6. (PAT). Sekretarjat generalny Ligi Narodów otrzymał wczoraj memorandum rządu abisyńskiego zawierające, że rząd abisyński spełnia ściśle swe zobowiązania i protestuje przeciwko dalszemu zbrojeniu Włoch w Abisynji. Rząd abisyński proponuje utworzenie komisji neutralnej dla zbadania stanu rzeczy na miejscu.

### Dymisja gabinetu Jewticza.

Białogród, 21. 6. (PAT) Gabinet Jewticza podał się do dymisji. Rada regencyjna dymisję przyjęła i poleci jutro misję uformowania gabinetu ministrowi finansów Stojadipowiczowi.

### Tajemnicza wizyta.

Queenstown, 21. 6. (PAT) O'Kelly, wicepremier wolnego państwa irlandzkiego udał się z wizytą do Niemiec i Francji. Cel wizyty trzymany jest w tajemnicy.

### BYDGOSKIE KOLEJE POWIATOWE. Rozkład jazdy pociągów od 15 maja 1935 r.

Odjazd z Bydgoszczy:		W NIEDZIELE I ŚWIĘTA		Przyjazd do Bydgoszczy	
do Koronowa	8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 20.45, 23.35	z Koronowa	7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.19, 20.34, 23.17	z Opatowa, Smukaty	7.34, 7.47, 8.52, 9.50, 11.31, 11.56, 12.50, 13.50, 15.10, 15.10, 17.30, 18.19, 19.25, 19.51, 20.34, 21.51, 23.17
do Opatowa, Smukaty	8.10, 9.00, 10.00, 10.25, 11.05, 12.00, 13.00, 14.00, 14.40, 15.20, 15.20, 17.35, 18.30, 20.45, 22.10, 23.35	z Smukaty Dolnej	10.00, 14.40, 17.35	z Wierzbucina (Byszewskie Jeziora)	10.25, 22.10
do Wierzbucina (Byszewskie Jeziora)	10.00, 14.40, 17.35	W DNI POWSZEDNIE			
do Koronowa	8.10, 11.05, 12.20*, 14.00, 15.05, 18.30, 20.45	z Koronowa	7.07*, 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.19, 20.34	z Opatowa, Smukaty	7.07*, 7.34, 7.47**, 7.55*, 8.52, 9.18*, 11.31, 15.10, 17.50*, 18.19, 20.34
do Opatowa, Smukaty	8.10, 11.05, 11.40*, 12.30*, 13.20*, 14.00, 15.30**, 16.05, 18.30, 19.15*, 20.45	z Wierzbucina, Wąwelna	7.47**, 7.55*, 9.18*, 17.50*	Uwaga: pociągi oznaczone * kursują w środy i soboty, ** w soboty, *** w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.	

## ESPIRYTUSOWE

# EMES

NIEZASTĄPIONE W GOSPODARSTWIE DOMOWYM I TURYSTYCZNE

Do nabycia:

J. MUSOLFF, Skład Żelaza, Bydgoszcz, Gdańska 7.

Staraniem Zw. Weteranów Powstań Narodowych 1914-19 Koła Bydgoszcz i Koła Kolejarzy odbędzie się dnia 22. bm. o godz. 8 rano, w ostatni dzień żałoby, uroczysta msza św.

### Wszędzie niepogoda i ulewne deszcze.

W święto Bożego Ciała w godzinach porannych jedynie w południowych dzielnicach Polski występowały większe rozpozogodzenia. Na pozostałym obszarze kraju panowała przeważnie pogoda pochmurna z deszczami, zwłaszcza na Pomorzu i w Wielkopolsce.

Opady w ciągu ub. doby ogarnęły cały kraj. Osiągnęły one dość znaczne wysokości. Mianowicie w Zawoszczyńcu 18 mm., w Bydgoszczy 19 mm., w Kaliszu 23, w Łachwie 28 mm.

W Niemczech, a zwłaszcza w środkowej części kraju nastąpiło znaczne ochłodzenie się, tak, że termometr wskazywał tylko 4-8 stopni ponad zero.

Według najnowszych komunikatów meteorologicznych, nastąpi stopniowe rozpozogodzenie się i ocieplenie.

### Życia towarzyska.

Piątek, 21 czerwca.  
Godz. 19.00: Sokół V oddział kolarzy. Zbiórka wszystkich drużyn na boisku im. Swiatły. W sobotę wycieczki.  
Godz. 20.00: K. S. „Brda”. Schadzka I i II drużyny. W niedzielę mecz z S. C. G. (Grudziądz) na boisku im. Swiatły.  
— „Dzwon”. Lekcja śpiewu nie odbędzie się. Następną lekcją w poniedziałek.  
— Klub Mandolinistów „Lutnia”. Lekcja w lokalu przy ul. Długiej 24. Komplet potrzebny.  
— Tow. śpiewu „Chopin”. Lekcja śpiewu w lokalu ćwiczeń.  
— OPN. „Gwiazda”. Schadzka informacyjna wszystkich drużyn. W niedzielę wyjazd I i II rużyny. Komplet konieczny.  
Godz. 20.15: Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich Elż. Bydgoszcz. Zebranie plenarne w sali zebrań plac Piastowski 17. Wydawanie zaproszeń.  
\*  
Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W niedzielę, dnia 23 czerwca br. o godz. 11 zbiórka wszystkich członków na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego, celem wzięcia udziału w uroczystości zaprzysiężenia olimpijczyków. Stawienie się obowiązkowe, ubiór galowy. Zarząd.

Bank Polski płacił w dniu 21. 6. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,26
funtów szterlingów	25,95
franki szwajcarskie	172,61
franki francuskie	34,88½
belgi belgijskie	89,21
florenty holenderskie	357,60

Stan wody na Wiśle dnia 21 czerwca:  
Zawichost 1.48, Warszawa 1.14, Płock 0.97, Toruń 1.01, Fordon 1.12, Chełmno 88, Grudziądz 1.16, Korzeniowo 1.38, Piekło 0.53, Tczew 57, Einlage 2.36, Schievenhorst 2.48.

# SUDOR w płynie „Ap. Kowalski” POT

Wystrzegać się naśladowictw

## Kobiety!... znalazłam Nowy Rodzaj Pudru do twarzy!

Tak, naprawdę nowy rodzaj pudru — który nie tylko utrzymuje nos mój bez brzydkiego połysku, lecz także trzyma się po jednokrotnym zastosowaniu co najmniej osiem godzin. Nazywa się Nowym Pudrem Tokalon o „Matowym Wyglądzie”. Fabrykanci twierdzą, że przyczynia się do tego zmieszanie pudru z podwójną Pianką Kremową. W każdym razie wiem, że czyni on cerę moją delikatniejszą i ładniejszą niż kiedykolwiek. Mam większe powodzenie u mężczyzn. Niektórzy nawet szaleją za moją brzośkwiniową cerą, uważaną powszechnie za zupełnie naturalną. Ten nowy Puder Tokalon jest tak przylegający, że trzyma się nawet gdy jestem na powietrzu, podczas deszczu, wiatru lub przy poceniu się. Najwzyczajniej stosuję go rano i nie pudruję się przez cały dzień, niezależnie od tego dokąd idę i co robię.

Dnia 2 lipca br. o godzinie 13-tej odbędzie się wydzierżawienie alei owocowych (jabłonie) w Osieku nad Notecią, powiat Wyrzysk w sali p. Cichosz najwięcej dającym za natychm. zapłatą. (11100) Cichosz, sołtys.

**Rower** maszyny do szycia i do pisania, jadalne, sypialne i różne meble okazjnie tania „Sala Licytacyjna”. Gdańska 42. (11137)

**Singera** maszynę tania. Długa 68/13 podwórze. (6093)

**KUPNA**

**Pieca** względnie kafele używane kupię. Jagiellońska 28/8.

**POSADY WOLNE**

**Potrzebny** czeladnik szewski. Kiosk, Dworcowa 3. (6102)

**Krawcowa** 6107 pod ręczna zaraz potrzebna. Sniadeckich 52/3.

**Potrzebna** (6096) służąca samodzielna, do prowadzenia gospodarstwa domowego gotowanie i prasowanie, uczełwa, Zgłoszenia „Wuj Tom” Gdanska, obok Wedla.

**Krawiec** (6103) na poprawki potrzebny. Konieczka, Gdańska 41.

**Bufetowy** który przejmnie restaurację na własny rachunek, potrzebny od 1. 7. 35 r. Alojzy Kozicki, Lidzbark Pom. rynek. (11134)

**Służąca** potrzebna. Ugory 12, rzeźnictwo. (11120)

**Uczennice** do kuchni i służąca poszukuje. Restauracja, Marszałka Focha 20. (6099)

**MIESZKANIA SZUKA**

3-4 pokojowe mieszkanie, I piętro, okolica Grunwaldzka lub Dworcowa przy dworcu poszukiwane. Oferty do Dziennika pod „R. 17-18. (6095)

**POKOJE WOLNE**

**Pokój** umeblowany, Sienkiewicza 15, m. 5. (6110)

**DACH NA DŁOŻY**

**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**1 i 2 pokojowe:** k. wyg. Sniadeckich 39/1.

kuch. Jana Kazimierza 8-1a

**1 pokojowe:** Szubińska 71.

**Wynajme** 4 pokoje komfortowe. Gdańska 52, g.osp. (5874)

**Mieszkanie** do wynajęcia, nadające się dla fryzjera. Grunwaldzka 149. (11101)

**Ładne** 3 i 6 pokojowe mieszkanie z łazienkami, zaraz do wynajęcia. Ul. Pomorska 42, zgłoszenia od 16-18. (6094)

**DZIERŻAWY**

**sklep** do wynajęcia, przy Grunwaldzkiej. Wiadomość: Welniany Rynek 6, skład papieru. (11132)

**Obszerny** 2 piętrowy śpiężarz po firmie Rolnik w Saubinie wraz z 2 pokojami na biuro oraz mieszkaniem 3 pokoje i kuchnia od 1 lipca br. do wynajęcia. Przy obszernym podwórzu z 2 wjazdami, waga wozowa na miejscu. Zgłoszenia: właściciel Fr. Alwin, Szubin. (11137)

**Pokój** ładny, osobne wejście, wynajmę 1 lipca. Św. Trójcy nr. 16, m. 3. (11140)

**POKOJU POSZUKUJĄ**

**Poszukuje** umeblowanego lub próżnego pokoju. Najchętniej od gospodarza. Oferty filja „E. 378”. (6098)

**RÓŻNE**

**Księgowość** prowadzę od 10 zł miesięcznie, zakładam księgi handlowe, sprawdzam bilanse, księgowości nauczę w 2 tygodniach. Oferty „Księgowość” filja Dziennika Bydgoskiego. (6090)

**Skradzioną** (11128) książeczkę oszczędnościową na nazwisko Rozalja Majerowska, unieważniam.

**Sprzedaje.** Szafa (6101) do rzeczy. Gdańska 62/3.

**Sklep** papieru, dobrze zaprowadzony na sprzedaż. Welniany Rynek 6. (11133)

**Auto** Citroen 5/25 w dobrym stanie korzystnie nasprzedaż. Kujawska 5. (11113)

